Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok III Nr 288 (950) P Wydanie A B C Poznań, niedziela 19 października 1947 r. Cena 5 zł

Posłowie Partii Pracy gośćmi Warszawy

Zbliżenie z demokracją polską

W czasie pobytu w Warszawie grupy 8 członków parlamentu brytyjskiego z posłem K. Zilliacusem na czele, odbyła się konferencja prasowa, w której wzięli udział przedstawiciele pism krajowych i zagranicznych.

Poseł Zilliacus podkreślił, że 8 bawiących w Polsce parlamentarzystów brytyjskich nie stanowi żadnej szczególnej grupy w parlamencie brytyjskim, ani też nie są oni żadną oficjalną delegacją, reprezentują bowiem rozmaite kierunki w łonie Labour Party, indywidualnie też będą odpowiadać na zadawane im pytania.

Labourzyści popierają akcję repatriacji Polaków

„Przybyliśmy do Polski — brzmi wspólna deklaracja 8 parlamentarzystów — *ponieważ uważamy wszyscy, że przyszłość socjalizmu angielskiego zależy od gospodarczych i politycznych stosunków W. Brytanii z innymi krajami odbudowy socjalistycznej".*

„Sądzimy — stwierdzają wszyscy jednogłośnie — że obowiązkiem brytyjskich socjalistów jest uczynić wszystko, by Polacy znajdujący się bądź w Wielkiej Brytanii, bądź w jakimkolwiek innym kraju — mieli możność powrotu do swej Ojczyzny".

Po zwiedzeniu Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Polski — parlamentarzyści brytyjscy kategorycznie odpierają wszelkie twierdzenia o istnieniu tzw. „żelaznej kurtyny".

Stany Zjednoczone są jedynym aliantem, który wyszedł z ostatniej wojny wzbogacony. To bogactwo Ameryki winno zrównoważyć straty pozostałych aliantów — w przeciwnym bowiem razie bogactwo to stanie się „krwawymi pieniędzmi".

Odpowiadając na dalsze pytania poseł Thomas uznał, że Niemcy nie powinny stać się bazą wypadową dla kapitalizmu USA.

Na zakończenie poseł Zilliacus wyraził przekonanie, że jeśli warunki pomocy amerykańskiej związane będą z warunkami politycznymi — państwa tę pomoc odrzucą. (PAP)

Pochwała polskiej odbudowy

Posłowie stwierdzili, iż mimo zaledwie 2-dniowego pobytu w Warszawie zdołali przekonać się o olbrzymich osiągnięciach Polaków w dziedzinie odbudowy.

Następnie parlamentarzyści brytyjscy odpowiadali indywidualnie na zadawane im przez dziennikarzy pytania.

POSŁA ZILLIACUSA proszono o wymienienie opinii o forsowaniu przez Amerykę planu Marshalla pod pozorem planu pomocy krajom europejskim podczas gdy jasnym jest, iż plan ten ma na celu jedynie podporządkowanie części Europy kapitałowi amerykańskiemu. Zapytany potwierdził to, oraz wyraził przypuszczenie, że kongres nie zatwierdzi kredytów dla Europy, względnie obwaruje je warunkami, być ciężkimi do przyjęcia.

Mówca stwierdza, iż niemożliwa jest stała pomoc dla Europy przy bezplanowej gospodarce amerykańskiej.

O jednolity front robotniczy

Zapytany o ocenę porozumienia 9 partii poseł Zilliacus odpowiedział, że z punktu widzenia zagrożenia krajów europejskich przez kapitał amerykański, uważa on porozumienie to za czynnik pozytywny.

Sądzi on, że po utworzeniu biura informacyjnego 9 partii stosunek Labour Party do jednolitego frontu klasy robotniczej winien ulec rewizji.

W toku dalszych pytań

poseł CHAMPION

wyraził opinię, iż **koniecznym jest odizolowanie W. Brytanii od wpływów USA** — zwłaszcza wobec zbliżającego się tam kryzysu gospodarczego.

POSEŁ THOMAS podkreślił fakt, że

Anglia i USA osiągnęły porozumienie w sprawie Zagłębia Ruhry

Według doniesień agencji Reutera Wielka Brytania i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w sprawie administracji kopalń w Zagłębiu Ruhry. Całokształt zagadnienia produkcji węgla ma podlegać kontroli anglo-amerykańskiej, zaś funkcje wykonawcze będą skoncentrowane w ręku niemieckiego generalnego dyrektora. W skład niemieckiego zarządu kopalń w Zagłębiu Ruhry nie wejdą przedstawiciele związków zawodowych. (p.r.)

Zakończył się strajk w metro

a rozpoczął na francuskich statkach handlowych i w portach

Strajk w metro paryskim, trwający już od kilku dni, został w czwartek zakończony. Sekretarz premiera Ramadier'a Moatti odbył konferencję z delegatami związku zapewniając ich, że ich żądania zostaną rozpatrzone i w miarę możności uwzględnione jak tylko powrócą oni do pracy. Po tej konferencji odbył się wiec strajkujących, na którym większością głosów postanowiono przyjąć propozycje rządu i przerwać strajk.

W czwartek rozpoczął się w całej Francji strajk marynarzy na statkach handlowych. **Strajk objął ogółem 31 tysięcy marynarzy we Francji i w Północnej Afryce.** Marynarze żądali podwyżki płac i z chwilą odrzucenia ich żądań ogłosili strajk. Piloci w portach francuskich również przyłączyli się do strajku. Pełnią oni służbę tylko w wypadkach, gdy statki zawijające do portów znajdują się w niebezpieczeństwie.

Po rokowaniach, które toczyły się w środę wieczorem między przedstawicielami związku zawodowego marynarzy handlowych i ministerstwem robót publicznych, opublikowano wiadomość, że wezwanie do strajku sprzed kilku dni zostaje utrzymane i że **we wszystkich portach Francji i Algieru przerwana zostaje całkowicie praca od czwartku godz. 7 rano.** (PAP)

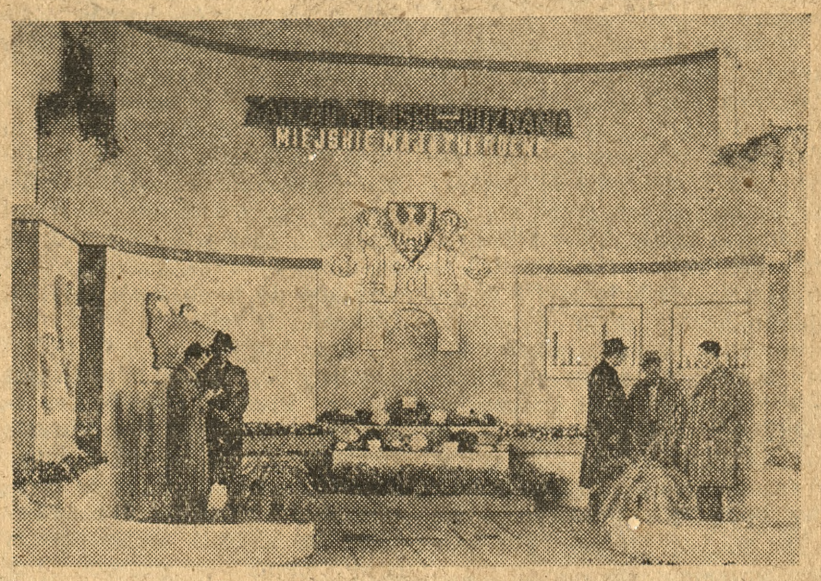

Estetycznym wyglądem wyróżnia się stoisko Zarządu Miejskiego miasta Poznania na Ogólnopolskiej Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej

W hołdzie poległym Bojownikom o Polskę, Wolność i Lud

W nocy z 7 na 8 października 1942 r. wyleciały w powietrze wszystkie połączenia kolejowe, łączące Warszawę ze Wschodem, Zachodem, Północą i Południem. Dn. 16 października 1942 r. zawisło na hitlerowskich szubienicach 50 więźniów Pawiaka — bojowników o Niepodległą Polskę Ludową — członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

Dnia 16 października 1947 r. — w piątą rocznicę śmierci bohaterów — ludność Warszawy uczciła uroczystoście ich pamięć.

Około godziny 15 Plac Teatralny zapełnił się szczelnie tłumami warszawiaków. Ci, którzy nie pomieścili się na Placu, oblegają ruiny dawnego ratusza i okolicznych domów. W pobliskich ulicach Focha, Senatorskiej, Wierzbowej i Bielańskiej gromadzą się dalsze nadciągające pochody. Nad głowami 60-tysięcznego tłumu powiewają nieprzeliczone czerwone sztandary partii robotniczych.

Na trybunie, ustawionej pod balkonem Teatru Wielkiego zajęli miejsca członkowie najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej. Obok sekretarza gen. PPR Gomułki-Wiesława zgromadzili się m. in. Premier Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu Zambrowski, oraz liczni ministrowie.

Po odegraniu hymnu narodowego przemówił sekretarz Komitetu Warszawskiego Polskiej Partii Robotniczej Albrecht.

W imieniu Komitetu Centralnego PPR głos zabrał poseł Bieńkowski.

„W naszej pamięci — w pamięci uczestników najkrwawszego w naszych dziejach okresu, czasy walki z okupantem utrwaliły się niezatartymi śladami. Ale dla naszych następców, dla tych, których jako niemowlęta matki tuliły do piersi w chwili, kiedy grzmiały salwy egzekucyjne, rozstrzeliwujące ich ojców — dla nich czasy te nie będą już prześladującym ich koszmarem. Nie wolno nam jednak dopuścić, aby dla przyszłych pokoleń czasy te stały się tylko czytaną pobieżnie kartką historii. Historia tych czasów winna wyrosnąć w pomnik ku chwale walczących i poległych i ku wiecznej nauce i przestrodze potomnych."

W imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej hołd pamięci 50 poległych bojowników złożył sekretarz CKW PPS poseł Tadeusz Ćwik.

Po przemówieniach — przy dźwiękach hymnów robotniczych — delegacje organizacji partyjnych, społecznych i zawodowych udały się na Cmentarz Powązkowski celem uroczystego złożenia wieńców na płycie pamiątkowej 50 bojowników. (PAP)

Współpraca z aliantami to — kolaboracja

Bezczelny pastor wygłasza w kazaniu pochwałę hitleryzmu

Jak stwierdza część prasy niemieckiej, większość Niemców uważa współpracę poszczególnych Niemców z aliantami w dziedzinie administracji politycznej lub gospodarczej za... kolaborację z wrogiem, podobnie jak to miało miejsce w państwach okupowanych przez Hitlera w czasie wojny.

Niemcy, pisze dzisiejszy „Tagesspiegel" — z satysfakcją śledzą przebieg procesu przeciwko quislingowcom różnych krajów, przeprowadzając analogię do stosunków panujących obecnie w Niemczech.

Społeczeństwo niemieckie — pisze „Tagesspiegel" — oczekuje chwili, kiedy postawi przed sądem własnych „kolaboracjonistów".

W obozie dla internowanych hitlerowców Langwasser koło Dachau, kapelan obozowy Roth, wygłosił do internowanych przemówienie, w którym

nazwał ich „duszą narodu niemieckiego",

stwierdzając, iż

„w ideologii hitlerowskiej przeważały poglądy słuszne".

„Najdzielniejszy naród pod słońcem powołany jest do kierownictwa nad światem" —

oświadczył osobliwy duszpasterz.

Zgromadzeni hitlerowcy słuchali początkowo z niedowierzaniem wywodów Rotha, następnie nagrodzili go hucznymi oklaskami. (API)

Brytyjsko-amerykański układ taryfowy

Jak komunikuje „New York Times" z Genewy, rząd brytyjski zaaprobował anglo-amerykański układ taryfowy, który przewiduje obniżenie o 25 proc. ceł preferencyjnych w koloniach brytyjskich. (PAP)

Poseł Dobrowolski z wizytą w Anglii

Poseł Stanisław Dobrowolski, który bawi z wizytą w Wielkiej Brytanii na zaproszenie brytyjskie i studiuje zagadnienie kształcenia dorosłych, weźmie udział w rozpoczynającej się dziś w Londynie konferencji związku kształcenia robotników, po czym uda się do Edynburga. (p. r.)

Będzie, czy nie będzie konferencji 16-tu?

W kołach politycznych Waszyngtonu krążą uporczywe pogłoski, że plan Marshalla nie będzie mógł być wcześniej zrealizowany niż w drugiej połowie 1948 r. Nie przewiduje się również zwołania specjalnej sesji Kongresu w tej sprawie. (p. r.)

Zapowiedź częściowego demontażu fabryk niemieckich

Brytyjska komisja kontrolna i amerykański zarząd wojskowy w Niemczech, ogłosiły w dniu wczorajszym **listę 682 zakładów w obu strefach, które w ciągu 2 lat mają być zdemontowane na cele reparacyjne.** Liczba powyższa stanowi mniej niż połowę fabryk, które miały być zdemontowane na podstawie 4-mocarstwowego porozumienia z 1942 roku.

Ponadto obecne oświadczenie wykracza poza umowę 4 mocarstw jeszcze w 2 punktach:

1. Lista nie obejmuje zakładów tzw. zakazanych gałęzi przemysłu, które zgodnie z planem z 1946 roku powinny być zdemontowane z powodu ich potencjalnego znaczenia wojskowego, jak np. produkcja aluminium i innych metali. Przyszłość tych gałęzi przemysłu jest nadal przedmiotem rozważań.
2. Niemieckie rządy będą mogły przedstawić swoje zastrzeżenia co do demontowanych fabryk w tych wypadkach, jeżeli według ich opinii redukcja danej gałęzi przemysłu do ustalonego poziomu może być dokonana w sposób „mniej szkodliwy".

Z demontowanych fabryk 25 procent zostanie przekazanych Rosji, 8 Polsce zgodnie z umową poczdamską, reszta ma być rozdzielona przez agencję reparacyjną w Brukseli.

Gen. Robertson, zastępca naczelnego dowódcy brytyjskiego, oświadczył na konferencji prasowej, że fabryki, które wykonują obecnie zamówienia, nie będą zdemontowane do chwili, kiedy będzie można przekazać te zamówienia innym fabrykom. Z 682 zakładów 496 znajduje się w strefie brytyjskiej, 186 w amerykańskiej. Między zdemontowanymi zakładami znajdują się zakłady Kruppa w Essen, Rheinmetall-Borsig w Düsseldorfie, August Thyssen Hütte w Duisburgu, Buchumerverein w Bochum i oddział I. G. Farben w Leverkusen oraz Ruhrstahl w Witten.

Według oświadczenia brytyjsko-amerykańskiego, wszystkie inne zakłady ściśle wojskowe mają być zniszczone, jednakże nie składy i hale nadziemne, które pozostaną nienaruszone ze względu na brak pomieszczeń w Niemczech. (API)

Niemcy organizują już opór

Z nadchodzących wiadomości wynika, że opublikowana lista fabryk niemieckich podlegających rozbiórce przez sprzymierzonych tytułem odszkodowań w strefach anglo-amerykańskich, wywołała rozżalenie wśród szerokich mas ludności niemieckiej.

Niemiecki organ doradczy w brytyjskiej strefie okupacyjnej uchwalił w czwartek zawiesić swoją działalność na znak protestu przeciwko temu projektowi.

Przewodniczący niemieckich związków zawodowych we wszystkich czterech strefach okupacyjnych mają się zebrać w poniedziałek i zadecydować o stanowisku, jakie zajmą w związku z projektem sojuszników. Wiceprzewodniczący niemieckiej partii socjaldemokratycznej, największego stronnictwa w brytyjskiej strefie okupacyjnej oświadczył, że nikt nie może oczekiwać od robotników niemieckich, aby pomagali w rozbiórce maszyn przeznaczonych na produkcję pokojową. Rzecznik niemieckiej partii liberalnej także powiedział, że trudno od Niemców oczekiwać, aby współpracowali w wykonaniu tego projektu.

Zastępca gubernatora wojskowego Robertson oświadczył, że w razie gdy Niemcy odmówią wykonania planu, odpowiednie kroki zostaną niezwłocznie podjęte. (p. r.)

Schumacher w Ameryce agituje przeciwko odszkodowaniom

Przywódca SPD Kurt Schumacher wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów, w których domagał się, aby sojusznicy zrezygnowali z reparacji. Schumacher określił politykę reparacyjną jako „niebezpieczną" i zaznaczył, że demontaż fabryk uniemożliwi odbudowę Niemiec. (PAP).

Tragiczne skutki kawalerskiej jazdy

Samochód wpadł do Warty — szofer utonął

W nocy z dnia 16 na 17 bm. szofer Miejskiej Straży Pożarnej w Gorzowie — Edward Koźmicki otrzymał wiadomość o chorobie swej matki, zam. we wsi Łagodzin. Po otrzymaniu wiadomości poprosił o towarzystwo kolegę Czesława Angelmana i wspólnie wyjechali łazikiem do Łagodzin. W drodze powrotnej około godz. 3 rano w kilka set metrów od Gorzowa, popsuł im się samochód, który naprawili i udali się w dalszą drogę. Na most drewniany łączący Zamoście z Gorzowem wjechali z takim impetem, że przerwali drewnianą barierę mostu, co spowodowało, że samochód łącznie z szoferem Koźmickim wpadł do Warty. Angelman w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć, tracąc przytomność i orientację. W rezultacie wyszedł z wypadku bez szwanku. Zaalarmowano rybaków i oddział wodny Milicji Obywatelskiej. Przystąpiono natychmiast do energicznej akcji ratunkowej. Około godz. 17 samochód wydobyto, zwłok Koźmickiego w dalszym ciągu poszukuje się. Są przypuszczenia, że szofer był w stanie podchmielonym. Śledztwo prowadzi M. O.

Wielkopolska pionierem postępu

Wiele faktów wymyka się z pamięci lub uchodzi uwagi ogółu; dlatego opinia społeczna zwykła trzymać się utartych szablonów. Zbiorowość ludzka myśli zazwyczaj skrótami; narzucone slogany przyjmuje chętnie za swoje, nie wdając się w analizę ich prawdziwości.

W swym przemówieniu podczas uroczystości zbratania się społeczeństwa wielkopolskiego z Wojskiem Polski Ludowej wojewoda Brzeziński przypomniał nam kosynierów i strzelców Mierosławskiego, walczących przed stu laty o te same ideały, które przyświecały Kościuszkowskiej Dywizji. To przypomnienie było czymś więcej aniżeli historycznym wspomnieniem, było zdemaskowaniem fałszu w sloganie, datującym z czasów sanacji, ale dziś jeszcze pokutującym w Polsce. Slogan ten określa Wielkopolskę jako polską Wandeę, jako twierdzę wstecznictwa, obcą dla idei postępu.

Nic bardziej błędnego nad takie wyobrażenia.

Sytuacja w rzeczywistości przedstawia się odwrotnie: Wielkopolska jest kolebką demokracji polskiej, pojętej jako ruch masowy. U nas to właśnie w okresie Wiosny Ludów nastąpiło po raz pierwszy przebudzenie się z długiego letargu świadomości narodowej mas ludowych, a przebudzenie to wyrosło z wypisanych na sztandarach rewolucyjnych haseł społecznego wyzwolenia. Także nasze powstanie z lat 1918/19 było równocześnie ruchem narodowym i ruchem socjalnym, ożywionym myślą zbudowania Polski na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Również opozycyjność Wielkopolski w stosunku do sanacji wypływała tak z pobudek narodowych jak i społecznych.

Obce nam były zamysły federacyjne Piłsudskiego, pragnącego w przymierzu i w porozumieniu z Niemcami skierować ku wschodowi ośrodek naszych politycznych zainteresowań, gotowego poświęcić rdzennie polskie ziemie w zamian za latyfundia kresowych magnatów na obco-plemiennym obszarze. — Zbyt wiele mieliśmy w sobie narodowego instynktu samozachowawczego, zbyt wiele wynieśliśmy doświadczeń z twardej szkoły walki z germańskim naporem, zbyt silne było w nas powiązanie z naszymi, polskimi od wieków terytoriami po drugiej stronie granicy. W sercach i umysłach Wielkopolan utkwił głęboko niepisany testament Chrobrego, kierujący myśl naszą ku Odrze i Bałtykowi.

Wielkopolska nie mogła aprobować przedwrześniowej polityki wewnętrznej, nie mogła pogodzić się z próbami utrwalenia w Polsce nowoczesnej odmiany feudalizmu, kierowanego batutą międzynarodowego kapitału. — Nasze społeczeństwo — nawet w swych warstwach mieszczańskich, wyrosło z ludu i w pełni zachowało uznanie dla pracowitości, uczciwości, obowiązkowości, energii osobistej. To są i pozostaną dla Wielkopolanina kryteria oceny człowieka, nie zaś stosuneczki, koligacje i pękate portfele, jak to było w reżimie przedwrześniowym.

Istotne cechy naszego społeczeństwa są zgoła inne, niż to głosi wspomniany na wstępie slogan. Społeczeństwo wielkopolskie myśli trzeźwo i realnie, nie znosi frazesów, chce widzieć przed sobą drogę ściśle wytyczoną, prowadzącą do jasno postawionych, konkretnych celów.

Takim drogowskazem dla Polski powojennej, Polski Ludowej jest manifest lipcowy PKWN. Lancetem chirurga usuwa on zastarzałe narośle, mieczem przecina sznur zagradzający nam drogę do sprawiedliwości i dobrobytu, ale równocześnie ukazuje społeczeństwu jasny obraz przyszłości. Ten obraz sprawił, że Wielkolska uznała, iż nieodzowne chirurgiczne zabiegi prowadzą do uzdrowienia politycznego, gospodarczego i społecznego kraju. Dlatego też wszelkie próby wywołania wewnętrznego fermentu, zorganizowania podziemia w Wielkopolsce spaliły na panewce. W Poznaniu był proces Greisera, ale nie było procesu Mierzwy.

Jaki jest faktyczny stosunek Wielkopolski do demokracji ludowej, to unaoczniły najlepiej żywiołowe manifestacje, związane z świętem zbratania społeczeństwa z wojskiem Polski Ludowej i z pobytem w Poznaniu pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Kto miał możność widzieć, z jaką serdecznością i oddaniem przyjmowali Prezydenta R. P. i Dowódcę Wojska Polskiego robotnicy Zakładów Cegielskiego, kolejarze, czy drukarze poznańscy, ten przyjmie z uśmiechem lekceważenia slogan o polskiej Wandei.

Ale stosunek Wielkopolski do demokracji ludowej uzewnętrznia się nie tylko w uroczystych obchodach. Bodaj wyraźniej jeszcze widać go w wynikach żmudnej pracy dnia codziennego. Toteż z dumą i zadowoleniem, jakie zawsze daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, przyjąć mogliśmy słowa Prezydenta Bieruta: „Ziemia Wielkopolska wyróżni się już dziś swym wysokim poziomem kultury rolniczej, ogólną gospodarczością, zdrowym na ogół charakterem inicjatywy prywatnej wytwórców, wybitną fachowością swego rzemiosła i kupiectwa...".

Te zalety, poparte wiarą w przyszłość i ofiarną pracę, umożliwiają nam stanie się przodującą dzielnicą Polski Ludowej.

J. B.

Polska Ludowa to nasz wspólny cel

budowanie jej potęgi i dobrobytu to nasza wspólna droga

Podpisanie umowy o współpracy między ZWM OM TUR i „Wici"

Na wspólnym posiedzeniu Organizacji Młodzieży TUR, Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" dokonano w dniu 16 bm. uroczystego podpisania umowy o współpracy tych trzech organizacji. Jak oświadczył przewodniczący KC OM TUR Motyka — podpisanie umowy między trzema organizacjami jest faktem o przełomowym znaczeniu nie tylko dla tych organizacyj. Jej praktyczna realizacja zaważy na życiu całej młodzieży polskiej.

Przewodniczący ZG ZWM Kowalski stwierdził m. in., że umowa znajdzie na pewno przeciwników, którzy będą starali się rozbić jedność ruchu młodzieżowego. Napotkają oni jednak na zdecydowane stanowisko trzech organizacji, które łączy wspólny cel, jakim jest Polska rozwijająca się bez wyzysku człowieka przez człowieka.

„W walce z faszyzmem i imperializmem — oświadczył Kowalski — młodzież trzech naszych organizacyj współdziałać będzie solidarnie z młodzieżą narodów słowiańskich i postępową młodzieżą całego świata. Związek Walki Młodych dołoży wszelkich starań, aby realizując umowę, wychować młodzież na świadomych współgospodarzy Polski Ludowej."

Umowa o współpracy między OM TUR, ZWM i Wici stwierdza na wstępie, że jej zawarcie jest wynikiem poczucia odpowiedzialności tych organizacji za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji, sojuszu robotników i chłopów, w umiłowaniu wolności i sprawiedliwości społecznej.

„Przed trzema bratnimi organizacjami stoi poważne zadanie — stwierdza dalej umowa — zadanie oddziaływania na młodzież niezorganizowaną w kierunku pozyskania jej dla wspólnego programu działania trzech organizacji. ZWM, OM TUR i Wici zwalczać będą wśród młodzieży „wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszyzmu, wszelkie próby rozbicia jedności działania naszych organizacyj, przeciwstawiać się podejmowanym przez pewne koła kleru, reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej".

ZWM, OM TUR i WICI postanawiają pracować wspólnie nad wciągnięciem jak najszerszych mas młodzieży dla odbudowy i przebudowy kraju, drogą podniesienia w szlachetnym współzawodnictwie wydajności pracy w przemyśle i na roli.

Trzy organizacje prowadzić będą wspólne kursy dokształcające, poradnie samokształceniowe, uniwersytety robotnicze i ludowe.

Dla realizacji wszystkich tych zadań trzy organizacje młodzieżowe wspólnie będą uzgadniać stanowiska, przeprowadzać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Postanowiono również powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

W zakończeniu umowa stwierdza, że **„Trzy podpisane, równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi w budowaniu Polski Ludowej".** (PAP)

Plan eksportowo-importowy

sektora prywatnego

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja międzyizbowa do spraw handlu zagranicznego, z udziałem delegatów izb prowincjonalnych oraz Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. Poruszane były sprawy organizacji handlu zagranicznego w zakresie sektora prywatnego. Szczególną uwagę poświęcono opracowaniu planu eksportowo-importowego na rok 1948. Przedyskutowano również materiał przygotowany przez przewodniczących poszczególnych grup branżowych Zrzeszenia Eksporterów i Importerów. Materiał ten będzie przepracowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową i przedłożony władzom do zatwierdzenia.

W końcu dyrektorzy Wiejski i Weichert wygłosili krótkie sprawozdania ze swoich wyjazdów do Czechosłowacji, Szwecji i Danii, przedstawiając możliwości eksportowo-importowe z tymi krajami. (PAP).

Nowa zapora wodno-elektryczna

powstanie w Czchowie

W Czchowie, na trzecim przełomie Dunajca, prowadzone są intensywne prace przy budowie trzeciej z rzędu — a drugiej co do wielkości po Rożnowie — zapory wodnej i zakładu wodno-elektrycznego.

Czechów będzie pomocniczym zakładem wyrównawczym dla zapory rożnowskiej. Powstanie tu mniejszy zakład wodno-elektryczny o mocy 10 tys. KW, łącznie z Rożnowem (50 tys. KW) oba zakłady wyzyskają blisko 40% całej mocy Dunajca. Produkcja roczna zakładu wodnego w Rożnowie wyniesie w przyszłości 146 milionów kWh (obecnie 10 do 12 milionów KW-Godzin), zaś zakładu w Czchowie 40 mil. kWh. Prąd o napięciu pierwotnym 5 000 volt transformowany będzie na 150 tysięcy volt dla bezpośredniej, dalekosiężnej linii przemysłowej Rożnow—Mościce i na 30 000 volt dla linii lokalnego rozbioru, biegnącej z Rożnowa na Podhale.

Zakres nowych prac wicem. Widy Wirskiego

W związku z konferencją wewnętrzną w Ministerstwie Kultury i Sztuki, na której stwierdzono ostateczną likwidację agend b. Ministerstwa Informacji i Propagandy, podsekretarz stanu p. Feliks Widy-Wirski objął kierownictwo departamentów plastyki, muzyki, Centralnego Instytutu Kultury oraz niektóre placówki pozostałe z likwidacji b. Ministerstwa Informacji i Propagandy. (PAP)

Odkrycie złóż gazu i ropy naftowej

Wiercenia poszukiwawcze w okolicy Cieszyna doprowadziły do odkrycia bogatych złóż gazu ziemnego w Dębowcu.

Ponieważ okolice — według badań geologicznych — powinny zawierać dalsze złoża gazu i ropy, przemysł naftowy prowadzi tu wiercenia poszukiwawcze. (PAP).

Żona sierżanta W. P. urodziła trojaczki

W szpitalu Min. Obrony Narodowej żona st. sierżanta W. P. Żdźbła powiła trojaczki. Delegaci okręgu warszawskiego PCK wręczyli matce 3 wyprawki, składające się m. in. z kołderek wełnianych oraz większą ilość mydła, kakao i innych produktów żywnościowych. (PAP).

Przemycali nylony amerykańskie ale milicja wykryła magazyn

Milicja Obywatelska w Legnicy zlikwidowała magazyn towarów pochodzących z przemytu, w którym znaleziono m. in. większą ilość pończoch nylonów, pochodzenia amerykańskiego. Zawartość magazynu została skonfiskowana i w najbliższym czasie przekazana będzie do sprzedaży dla świata pracy po cenach urzędowych. (PAP).

Z wojennego ścigacza powstał piękny statek pasażerski

Wśród szeregu jednostek poddanych remontom na stoczniach w Gdańsku, na wymienienie zasługuje kompletna przebudowa uszkodzonego ścigacza wojennego na luksusowy statek pasażerski żeglugi przybrzeżnej. Statek otrzymał imię „Julia".

Przebudowa jest bardzo ciekawa. Długość statku wynosi 35,1 m, szer. 5,2 m, zanurzenie normalne 1,2 m, wyporność zaś 98 ton. Statek wyposażony jest w dwa amerykańskie motory typu „Marino Grey", z których każdy ma moc 250 HP. „Julia" będzie miała możność pomieszczenia około 200 pasażerów, w warunkach luksusowych, rozwijając szybkość do 13 węzłów (mil morskich) na godzinę.

Nowy statek pełnomorski

wykończony zostanie w stoczni gdyńskiej

Z Gdyni wyjechała do Szczecina ekipa polskich fachowców, złożona z inżyniera oraz 25 techników i rzemieślników stoczniowych, celem wykonania szeregu robót na statku „Oliwa". Statek ten rozpoczęli budować Niemcy. Prace są dość daleka zaawansowane, jednak statek nie nadaje się jeszcze do holowania. Ekipa z Gdyni wykona najpotrzebniejsze prace, umożliwiając holowanie statku, który całkowicie wykończony zostanie na stoczni gdyńskiej. „Oliwa" będzie statkiem pełnomorskim o tonażu około 2500 ton. (API)

Nareszcie śledzie w okolicy Helu

Przy cyplu helskim ukazały się od dawna oczekiwane śledzie tarlaki. Od portu wojennego aż poza cypel stanął las chorągiewek rybackich. Rybacy ruszyli na połowy ze wszystkich stron. (PAP).

Nie będzie już — pluskiew w wagonach

Na terenie wszystkich dyrekcji kolejowych prowadzona jest energiczna akcja dezynfekcji wagonów osobowych.

W ciągu 6 tygodni wydezynfekowane będą wszystkie wagony osobowe w Polsce w liczbie ok. 6 tysięcy.

Pokaz nowego sposobu odpluskwiania za pomocą dwutlenku siarki (SO_2), tańszego i skuteczniejszego środka od proszku DDT, odbył się w wagonowni PKP w Szczęśliwicach pod Warszawą.

Dezynfekcja polega na tym, że do prowizorycznie uszczelnionego wagonu wtłacza się pod ciśnieniem przez otwór specjalnie zrobiony w podłodze, skroplony dwutlenek siarki. Po napełnieniu gazem wagony pozostają zamknięte na przeciąg dwóch godzin: w ciągu pierwszej godziny w temperaturze normalnej, w ciągu drugiej godziny zaś są ogrzewane parą, przez co uzyskuje się lepszą skuteczność gazu oraz przyśpieszenie późniejszego procesu wietrzenia. Po wywietrzeniu wagony wyparza się gorącą wodą i parą. Dezynfekcja może być przeprowadzana na każdej stacji w czasie postoju wagonów, bez wycofywania ich z ruchu. (PAP)

Obrót cementem

nie będzie reglamentowany

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zniósł ograniczenia w obrocie cementem.

Decyzję powyższą umożliwił stały, poważny wzrost produkcji cementu w ostatnim okresie. W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. przemysł krajowy wyprodukował ogółem 1171 tysięcy ton cementu wobec 986 tysięcy ton, w tym samym okresie roku ub. Równocześnie zbyt w kraju wzrósł o 209 tysięcy ton.

†

W szóstą rocznicę zgonu śp.

Mariana Skalskiego

porucznika 3 Pułku Lotniczego, członka Aeroklubu Poznańskiego

poległego nad Anglią śmiercią lotnika, odprawiona będzie w poniedziałek, 20 bm., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina (ul. Fredry) msza św., o czym zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo

nr 40827

†

W smutną rocznicę zmarłego na obczyźnie mego nieodżałowanego męża i naszego szwagra, śp.

Władysława Mozirera

odprawiona zostanie za spokój jego duszy Msza św. we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 8 w kościele garnizonowym przy ul. Szamarzewskiego, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

żona i szwagierki

Poznań, Świerczewskiego 31, m. 15.

nr 41096

†

Dnia 15 października 1947 zmarła moja najdroższa żona, ukochana córka i siostra, śp.

z Twardych

Helena Iwińska

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, matka, siostra i rodzina

Poznań, Przemysłowa 48 m. 8

41137

†

Franciszek Wojciechowski

zmarł dnia 16 października 1947, w 89-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., z kaplicy cmentarnej w Gnieźnie przy ul. Witkowskiej.

Rodzina

Gniezno, ul. Bisk. Antoniego Laubitza 1

10-498

Po ekshumacji zwłok drogiego brata, wujka, szwagra i szefa naszego, śp.

Władysława Kurczewskiego

przemysłowca

zmarłego dnia 9 lutego 1943 na wysiedleniu w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz małżonki jego śp.

z Dybizbańskich

Anieli Kurczewskiej

zmarłej w Poznaniu dnia 8 lutego 1934, nastąpi złożenie tychże do grobowca na cmentarzu na Górczynie w poniedziałek, dnia 20 października, o godz. 10.30.

Msza św. żałobna za spokój dusz drogich Zmarłych odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 8 w Kolegiacie Farnej,

o czym zawiadamia

rodzina Pewińskich i Dybizbańskich oraz pracownicy firmy WUKA

41233

Władysław Kurczewski Nast.

Literatura i Sztuka

Prof. W. KIRPOTIŃ

Maksym Gorkij — o człowieku i narodzie

Wychowaniec nizin społecznych, dziecię ludu Maksym Gorkij po przejściu ciężkiej szkoły życia stał się pisarzem-trybunem, pisarzem-mistrzem prawdy, pisarzem nawołującym do walki i wskazującym drogę do szczęścia dla jednostki i dla narodu.

Gorkij sięgnął wzrokiem do samego „dna" tego piekła, w którym żyli głodni i uciemiężeni, lecz nie poddał się rozpaczy. Nie opuścił rąk w bezsile. Wierzył on w lepsze życie na ziemi, wierzył w świetlaną przyszłość i swej ojczyzny i całej ludzkości.

Romantyczne szkice młodzieńczego okresu Gorkija wykazują nieludzkość tej potęgi, która skierowana jest tylko na zaspokojenie jednostkowego egoizmu, wbrew interesom narodu, interesom ojczyzny. Larra (z „Opowiadań starej Izergili"), syn kobiety i orła żył jak „nadczłowiek" Nietzschego. „Wolny jak ptak, przelatywał do plemienia i porywał bydło, dziewczęta, wszystko czego chciał... Był on zręczny, drapieżny, silny, okrutny i nie spotykał się z ludźmi twarzą w twarz"...

Lecz Larra był samotny — i nadszedł dzień, gdy nie mógł więcej znieść ciężaru samotności.

W postaci Larry Gorkij napiętnował wszelkie przejawy instynktów antyspołecznych. Nie jednostka ponad ogół, lecz ogół ponad jednostką. Nie człowiek ponad naród, lecz naród ponad człowieka. Aby oddzielna jednostka była szczęśliwa winien być szczęśliwy naród, a nie odwrotnie.

Gorkij w utworach swych odtworzył nowe czasy, nowych ludzi, nową rzeczywistość, stworzoną wystąpieniem klasy robotniczej jako przywódcy narodowej walki rewolucyjnej w Rosji. Gorkij, artysta epoki Lenina i Stalina stworzył całą galerię typów robotników-rewolucjonistów niespotykanych dawniej y literaturze. Począwszy od powieści „Troje", prawie w każdym nowym utworze wielkiego pisarza działają i walczą, pociągając za sobą wszystkich tych którzy mają „żywą duszę", — robotnicy-rewolucjoniści.

Gorkij uwypukla moralną przewagę tych rycerzy prawdy nad siłami reakcji, wykazuje ich organiczną więź z narodem, prawdziwą ofiarność i mądrość ich miłości ojczyzny. Przyglądając się im zapowiedział proroczo Gorkij w swym znakomitym dziele „Matka", że „Rosja będzie najjaskrawszą demokracją świata".

Jako artysta, demokrata i socjalista Maksym Gorkij wykazał, iż udział w walce o wyzwolenie pracujących, o szczęście narodu kształtuje osobowość człowieka, wyzwala wszystkie jej zdolności, podnosi ją ku światłu i kulturze, i twórczości. Dopóki Paweł Własow (bohater powieści „Matka"), był uległym niewolnikiem swych panów, był zahukany, ciemny, pozbawiony inicjatywy i jedną drogę wyjścia znajdował w wódce. Udział w walce o prawa robotników podniósł Własowa z poniżenia, na wyżyny niezależności, humanitarności. Broniąc praw pracy, stał się Paweł Własow obrońcą zarazem i człowieka i narodu.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Gorkij niejednokrotnie w twórczości swej powracał do tematu jednostki i narodu. Klim Samgin — główny bohater epopei „Życie Klima Samgina" jest przedstawicielem tego odłamu burżuazyjnej inteligencji, która nie zdołała przezwyciężyć swego egoizmu klasowego, pozostała w szeregach wyzyskiwaczy i organizatorów wojen i dochowała im wierność do końca. Samgin to burżuazyjny indywidualista, hołdujący kultowi osobowości, rozumiejąc pod „prawem" jednostki, prawo grabienia cudzej osobowości i korzystania z cudzej pracy bez należnego jej ekwiwalentu.

Jednakże ten wzór „nadczłowieka", tak uwielbianego przez Nietschego i innych apologetów eksploatacji i imperializmu okazał się jednostką nędzną pod względem moralnym. Gorkij wykazał, że Samgin kocha tylko siebie. Jest on tchórzem zdolnym do takiej podłości jak wydanie kolegi, zbytnia wielomówność wobec żandarma. Jak wszyscy egoiści, lubi on spokój i wygody, a nienawidzi twórczych zmian życia, nowości. Jego małżeństwo, życie rodzinne i odejście od żony są po mieszczańsku przyziemne, marne: ze wszystkiego co jest wielkie, szlachetne i wzniosłe pragnie on zedrzeć aureolę, upodobnić do siebie.

„Człowiek —, to brzmi wzniośle" — pisał Maksym Gorkij. Ze wszystkich wartości na ziemi najcenniejszą jest człowiek. Radzieckie społeczeństwo jest zainteresowane w rozwoju indywidualności każdego człowieka. Ustrój radziecki jest oparty na następującej bardzo prostej przesłance: im lepiej i wszechstronniej jest rozwinięta indywidualność poszczególnego człowieka, tym więcej zyskuje interes wspólnoty. Im większe są postępy społeczeństwa jako całości tym więcej zyskuje dla swego materialnego i kulturalnego powodzenia, każda oddzielnie wzięta jednostka. Radzieccy ludzie wierzą w harmonię jednostki i społeczeństwa. Dla niej potrzeba tylko, jak to z mądrą bezpośrednością wypowiedział wielki rosyjski demokrata i socjalista XIX stulecia Mikołaj Czernyszewskij, „aby wszystkim było dobrze".

Piewcą takiego właśnie układu stosunków pomiędzy jednostką a społeczeństwem był wielki pisarz rosyjski — Maksym Gorkij.

Jerzy Żegalski

Sztuka reżyserska Karola Borowskiego

(ciąg dalszy)

Inscenizacja „Wesela Figara" w Teatrze Nowym chociaż w bilansie artystycznym tej sceny stoi na pierwszym miejscu, nie może być uznana za pierwszorzędną. Słaby zespół aktorski i nie odpowiednie warunki techniczne, wymagały ze strony reżysera zbyt wielu kompromisów, które nie mogły nie zaważyć nad kształtem całości. Przedstawienie było niejednolite w wyrazie artystycznym, brakło mu lekkości i gallijskiego humoru, tak specyficznego dla komedii francuskiej. Zginął gdzieś także problem społeczny decydujący o aktualnej wartości tej sztuki. Jedynymi wartościowymi momentami były sceny zbiorowe (np. scena sądu), gdzie Borowski pokazał swój „lwi pazur", budując sytuacje pomysłowe i precyzyjne. Te umiejętności w komponowaniu scen zbiorowych miały się w pełni ujawnić dopiero w następnej pracy Borowskiego — w „Rewizorze".

Dramaturgia rosyjska jest terenem, na którym Borowski nieraz próbował swych sił, odnosząc zasłużone sukcesy. Pobyt w Rosji w czasie pierwszej wojny światowej i ideowa łączność z rosyjskimi prądami artystycznymi znalazły swój wyraz w szeregu inscenizacji sztuk rosyjskich, których Borowski jest w Polsce bez wątpienia najlepszym interpretatorem. Jego „Car Paweł" Mereżkowskiego, „Iwan Groźny" Tołstoja, „Wiera Mincewa" Urwanowa, „Rewizor" Gogola i „Wilki i owce" Ostrowskiego są ważnymi momentami w dziejach polskiego teatru ostatniego 30-lecia. Inscenizacja „Rewizora", którą widzieliśmy w Poznaniu jest już drugą realizacją sceniczną tego utworu, dokonaną przez Borowskiego (pierwsza w Teatrze Polskim w Warszawie w 1939 r.). Reżyserskie ujęcie „Rewizora" może być dwojakie: może traktować go jako utwór specyficznie rosyjski i dążyć do wydobycia z niego w pełni elementów lokalnych albo może go traktować na płaszczyźnie ogólniejszej, widząc w cechach lokalnych czynniki uboczne, będące wytłumaczeniem a nie istotą problemu scenicznego. W pierwszym wypadku pełnia wyrazu artystycznego uzyskana będzie przez — przez podkreślenie momentów groteskowo-komicznych i wręcz w pewnym sensie odrealnienie wizji scenicznej. Borowski wybrał ujęcie drugie i dał inscenizację o silnych akcentach komicznych i wręcz drapieżnej grotesce. Siłą swojego ujęcia powiększył oryginalnym potraktowaniem roli Chlestakowa, którego pokazał jako postać bierną, będącą nieświadomie i przypadkowo tylko „spiritus movens" całego konfliktu. Takie potraktowanie roli, zgodne z intencjami Gogola (vide jego „List do przyjaciela") lecz odbiegające od polskich tradycji scenicznych (B. Ładnowski, K. Kamiński, M. Maszyński) uwypukliło naczelną ideę „komedii" i ukazało w całej wielkości i grozie jej głównego bohatera: ludzką małoduszność i głupotę. Dużo inwencji okazał Borowski w indywidualizacji poszczególnych typów wszystkie postacie sztuki od zapijaczonego policjanta po Horodniczego były starannie opracowane i ujęte w konkretne ramy koncepcji całościowej W „Rewizorze" w pełni ujawniły się zdolności Borowskiego w montowaniu scen zbiorowych. Sceny w domu Horodniczego — pierwsze przybycie Chlestakowa i flirt jego z żoną i córką — przyjęcie z kapitalnymi epizodami odczytywania listu czy ucieczki Bobczyńskiego i Dobczyńskiego — i wreszcie świetnie wystudiowany finał, stały na najwyższym poziomie sztuki reżyserskiej i budziły zdumienie bogactwem inwencji i precyzją wykonania. W całości „Rewizor" był najlepszym po wojnie przedstawieniem, które dane było nam widzieć w teatrach poznańskich.

W pracy artystycznej nie wszystkie zamierzenia twórcze stają się osiągnięciami. Każdy artysta ma w dorobku swoich dzieł doskonałych także dzieła mniej udałe. Taką słabszą pracą Borowskiego, którą widzieliśmy była inscenizacja „Dwóch Teatrów". W tej pełnej subtelnych odcieni i niedopowiedzeń sztuce Szaniawskiego — realizm reżyserski Borowskiego stał się nieprzezwyciężoną przeszkodą w znalezieniu kształtu artystycznego dla trudnych do rozcyfrowania zagadnień i tendencji. Pokazało się to już w pierwszym akcie, który wcale nie jest tak realistyczny jak to nam sugerował w swojej inscenizacji Borowski. Realizm, który tam panuje jest pseudorealizmem, jest że tak powiem realizmem „metafizycznym", tak charakterystycznym dla Szaniawskiego. Borowski czcił tę „inność" panującgo w sztuce ralizmu, nie doszedł jednak do jej istoty. Niebacznie pominął zupełnie treść stosunków międzyludzkich, tak wyraźnie konkretyzujących się w I akcie, na rzecz zewnętrznej afektacji i sprawił, że cały utwór stał się niezrozumiały. Kluczem do zrozumienia „Dwóch Teatrów" jest postać dyrektora „Małego Zwierciadła". Dyrektor jest realistą tylko i wyłącznie programowym a nie życiowym — jego realizm wyraża się tylko w teatrze. W życiu zajmuje się snami, „naukowo" jak sam zaznacza, a nie po to, by Laurze czy woźnemu tłumaczyć sens ich marzeń sennych, lecz po to, aby uwolnić siebie od postaci scenicznych, które w nim żyły i wbrew woli pasjonowały problemami swojego bytu. Lecz nawet w swojej pracy artystycznej dyrektor nie jest konsekwentny — przecież „Matka" nie jest sztuką realistyczną, a gdyby nie sprzeciw Lizelotty wystawiłby także ową „niesmaczną" sztukę o wysadzonym mieście. Zresztą już sama nazwa teatru „Małe Zwierciadło" — świadczy, że jego założyciel był świadomym istnienia zwierciadła innego, wielkiego. Dopiero tuż przed śmiercią dyrektor „Małego Zwierciadła" w rozmowie ze swoim drugim „ja" — dyrektorem „teatru snów" — uświadamia sobie sens prawdy, która była jego prawdą już od dawna, lecz której nie chciał, czy może bał się wyrażać w swoim teatrze. Sens — którym jest synteza realizmu z metafizyką, praw życiowych z nadzmysłowymi, absolutnymi prawami moralnymi.

Postawa Szaniawskiego jest tu jasna i nie odbiega w niczym od postawy ujawnionej niegdyś w „Żeglarzu". Jest nią dążenie do „pełnego" ponad empirycznego realizmu, w świetle którego nawet „Krucjaty dzieci" są zrozumiałe i potrzebne. Dzięki tej postawie sztuka w chwili obecnej, nabiera niebezpiecznego wydźwięku społecznego, gdyż realizmowi materialistycznemu przeciwstawia realizm idealistyczny z romantycznym kultem heroizmu i legendy — który w dziejach naszego narodu wyrządził już tyle złego.

Z NOTATNIKA

Do złej żony można z czasem przywyknąć jak do kalectwa.

Gdy mężczyzna całe życie utrzymuje kobietę, zachodzą w niej stopniowo takie zmiany psychiczne, jakie przyrównać można do zaniku organów ciała, gdy odpowiadające im funkcje ustają. A więc kobieta traci zupełnie poczucie rzeczywistości — nie rzadko możność trzeźwej oceny zjawisk, staje się grymaśna i kapryśna jak dziecko, gdyż wydaje się jej, że naturalną rolą świata to nieustanna, czujna opieka nad nią. Mąż zaś jest tą instancją, do której wnosi się wszelkie skargi i zażalenia.

Niezbyt daleko odbiegliśmy od życia jaskiniowego — bo czyż nasze wszystkie prawie wysiłki nie zmierzają do tego, by właśnie zabezpieczyć sobie miejsce w jaskini i by nie zginąć od głodu i chłodu.

Długie lata było w Polsce tak, że przed biedotą stało nieustannie widmo śmierci głodowej.

Podobno w Chinach, gdy rodzina posiada zapas ryżu, wystarczający do przeżycia najbliższego tygodnia, nie posiada się z radości.

Zastanówmy się nad tym, jak krótko trwa młodość, a jak długo może trwać starość. Świadoma młodość — to od 15 roku życia, w najlepszym razie do 35 — a więc lat 20. Ale naprawdę młodzi jesteśmy tylko lat 10 — do 25 roku życia. — Jeżeli ktoś żyje lat 70, 75, 80 — bywa nie młodym — lat 35, 40, 45 (licząc od 35 roku życia). Starym ludziom wydaje się, iż byli starymi całe życie.

To był człowiek, który tak mało znaczył w życiu (a może tylko istniał skromnie i niepostrzeżenie), iż bliżej interesowali się nim tylko szewc, krawiec i karawaniarz, gdy brał miarę na jego trumnę.

Są ludzie, których życie, wbrew ich najlepszym chęciom, jest tak nieudałe, że stanowią oni ciągły kłopot dla siebie, otoczenia i nawet dla matki-przyrody.

Inni znowu ani specjalnie zdolni, ani energiczni zbierają od losu same premie i świadków ich powodzenia męczy poczucie niewytłumaczalności tego wszystkiego.

St. Ł.

Kronika kulturalna

W celu uzyskania dodatkowych środków finansowych na upowszechnienie kultury muzycznej, odbudowę zniszczonych gmachów, służących muzyce i na inne cele, związane z rozwojem muzyki, Ministerstwo Kultury i Sztuki ustaliło dopłaty do ceny biletów wstępu na imprezy muzyczne, z przeznaczeniem ich na „Fundusz Muzyczny".

Dopłaty na „Fundusz" wynoszą na przedstawienia operowe, koncerty, i widowiska baletowe — od 5 do 10 zł w zależności od ceny biletów.

W lokalach, posiadających zespoły rozrywkowe, Wojewódzkie Wydziały Kultury i Sztuki ustalają opłaty od właściciela, względnie dzierżawcy lokalu na rzecz Funduszu Muzycznego, w granicach od 500 do 2.500 zł miesięcznie, zależnie od kategorii lokalu, rodzaju zespołu i warunków lokalnych.

Bilety wstępu do teatrów operowych i na koncerty w cenie do 30 zł są wolne od powyższej opłaty. Są też wolne od dopłaty bilety wstępu na zamknięte koncerty oraz przedstawienia szkolne i dla wojska.

Dopłaty na Fundusz Muzyczny nie dotyczą biletów wstępu na wszelkie imprezy artystyczne i amatorskie — upowszechnieniowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, o ile cena biletów wstępu nie przekracza 30 zł.

Nadzór nad należytym wpłacaniem dopłat powierzony został Wojew. Wydziałom Kultury i Sztuki oraz podległym im placówkom.

*

Jak wynika z materiałów zebranych przez Milicję Obywatelską województwa pomorskiego, Niemcy za czasów okupacji w 16 powiatach tego województwa z premedytacją zniszczyli 3.066 kapliczek i figur przydrożnych, chcąc w ten sposób pozbawić nawet krajobraz cech kultury polskiej.

Według tychże danych do stycznia r. 1947 społeczeństwo pomorskie odbudowało 2.000 kaplic i figur przydrożnych.

*

Na międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie młoda ekipa polska odniosła poważny sukces.

Jury konkursu przyznała śpiewakom S. Adamczewskiemu — drugą nagrodę, Krysińskiej — medal i Izygrymównie — dyplom uznania.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich.

(2)

GRUPA „GRANAT"

(ciąg dalszy)

Co kilkadziesiąt minut przelatywał nad Mokotowem z żrącym świstem pocisk najcięższej artylerii kolejowej i błyskawicznie szybko lądował gdzieś w głębi miasta, manifestując się wulkaniczną chmurą czarnego i białego dymu, rozwlekającego się z ponurą powolnością. Nawet apatycznie zrezygnowani, czy nihilistycznie znudzeni wśród żołnierzy ożywiali się instynktownie na ten jadowity z metalicznymi pobrzękami świst i w badawczym, namiętnym wprost skupieniu śledzili słuchem i czuciem przelot tonowego pocisku. Dosadny, wpierający się w ziemię grzmot potężnej eksplozji przyjmowany już był jako szczęśliwy epilog wrażenia. Równie powszechną i raptowną egzaltację, nawet u zdawało by się, doszczętnie stwardniałych i zobojętniałych na wszystko — budził zgrzytliwy poryk poprzedzający ogień działa salwowego. Każda z jego sześciu czy ośmiu min, długa blisko półtora metra, niszczyła wszystko w promieniu pięćdziesięciu metrów ogniem i żelazem, rozsadzała wybuchem na kupę gruzów paropiętrową kamienicę.

Porucznik dawno już zepchnął poza świadomość wszelkie refleksje na temat nieustannej możliwości nagłej śmierci, z wyjątkiem zdumiewających jego samego odruchów. Zresztą poznał już w sobie dobrze, jeszcze za czasów partyzantki leśnej, ten głuchy, wzgardliwy odpór wewnętrzny przeciwko niebezpieczeństwu. Swoją niejarzmioną męskością potrafił obronić się przed poniżeniem strachu i twardniał w najbardziej groźnych warunkach walki na obojętną, swobodną normalność. Z uśmiechem koleżeńskiej pobłażliwości obserwował u młodych chłopaków swojego oddziału na samym początku akcji objawy gwałtownej prostracji ducha: kompletną niechęć do jedzenia, wymioty po posiłkach, bezsenność, to znów śmieszne zaburzenia w mowie. Narastająca intensywność strzałów i huków nadawała chwilom coraz bardziej złowieszczy ton nieodwołalności, zdarzeniom barwę dokonania, brzemiennego w przerażające skutki. Młode dusze, wystawione nagle, z impetem, na ostateczną próbę, uginały się pod olbrzymiejącym z momentu na moment ciężarem tragicznej bezwzględności losu. Porucznik Walek zdradzał prawdziwy talent — wolny od tego wszystkiego. Podkomendni w raptownym pożarze strachu patrzyli chciwie z ulgą zdumienia czy zawstydzenia na jego nieruchomą twarz, w której w tych chwilach łagodniał nawet od doskonałego spokoju rys chytrości i pewnej przekory. Dowódca stał się ośrodkiem uspakajania się i krzepnięcia nastrojów grupy. Nawet najmniej pewne, najsłabsze natury przełamywały się po kolei na stronę ryzykanckiej determinacji, aż wszystko wygładziła i upowszedniła monotonia żołnierskiej codzienności.

Porucznik Walek ocknął się z króciutkiej drzemki. Popchnęła go do niej intymna liryka ciepła słonecznego, objawiającego się z wdziękiem i czułością na przekór nawet najstraszniejszym sprawom świata.

Z trudem wydostawał się z osypiska snu, w które mimowiednie się zapadł. Łypał ociężałą powieką nad osowiałym okiem i z wysiłkiem przezwyciężał matowość widzianych rzeczy.

Oprzytomniał wreszcie, zainteresowała go naraz zabawna rzecz. W odległości kilkuset metrów na tyłach stanowisk niemieckich, między jakimiś wzgórkami, okrytymi gęstą zielenią, pod jednym z krzaków połyskiwało coś białego. Ten jasny punkt dziwnie ściągał wzrok obserwatora. Walek pochwycił karabin z lunetą i przyjrzał się zjawisku. Roześmiał się z szydliwą uciechą, pełną gębą. Jakiś szwab załatwiał się tam najspokojniej — wzgardliwie widocznie wypiąwszy się ku wrogom. Walek miał komiczną, ale prawdziwą satysfakcję myśliwego, gdy zwolna i z upodobaniem celował do owego, lekkomyślnie beztroskiego tyłka. Po strzale, przełknięcie śliny było spokojną aprobatą dla znanej własnej celności, gdy tyłek mignął się raptem i zafajtnął nogami.

Jeszcze dymek nie rozwiał się, gdy z przekopu od powstańczych linii wynurzyła się głowa kaprala Sylwka.

— Kogo pan porucznik ubił?! — zapytał swoim bezgranicznie spokojnym tonem, kucając obok ruchem bezwiednej ostrożności.

— Kropnąłem do wypróżniającego się szwaba! — powiedział z uśmiechem, przy którym wyjaskrawił się w jego twarzy rys chytrości.

Porucznik prawie nigdy nie minął obojętnym spojrzeniem twarzy Sylwka, zawsze jakby przyjrzał się jej od nowa z pewnym zastanowieniem. Niebieskie, przejrzyste, z lekka egzaltowane oczy chłopaka budziły odruchowy namysł. Walek trochę drwiąco, trochę z czysto ludzkim wzruszeniem wyczuwał w nim przyrodzone, szczególnie głębokie i jakieś heroicznie pozaosobiste oddanie się sprawie walki. Zarazem przeżywał niedobre wrażenie, że Sylwek zginie. Twarz jego niekiedy miała coś z zastygłej twarzy umarłego, jakieś pozaziemskie tchnienie. Dlatego w jego równym i żołniersko-szorstkim traktowaniu ludzi, Sylwek był na nieco innych prawach.

— Masz papierosa, Sylwek?!— — zapytał, patrząc pilnie przez lunetę karabinu na umocniony dom żelazo-betonowy po stronie niemieckiej, z którego zatrzaskała nagle seria cekaemu. Powstańcze barykady przeważnie pozostawiały takie zaczepki szwabskie wzgardliwie, bez odpowiedzi. Sylwek podtykał dowódcy pudełko „Mew".

(C. d. n.)

Nowe kadry leśniczych

opuściły Leśny Ośrodek Szkoleniowy w Goraju

Goraj — miejscowość leżąca 8 km na południe od otoczonego oparami mgły o tej porze — Czarnkowa.

Goraj — czarujący zakątek czarnkowskiego powiatu, o którym z dumą opowiadają i pokazują go przybyszom tubylcy.

Węzłowa stacja i szlak linii kolejowej, nie szarpie specjalnie egzotycznej panoramy okolicy. Porosłe starym, omszałym dostojnie lasem wzgórza, tulą wśród siebie byłą siedzibę magnatów niemieckich — zamek gorajski.

Do niedawna jeszcze pan okolicznych włości, majątków ziemskich, niezmierzonych połaci lasów — hr. Hochberg, potomek książąt von Pleskau, gościł w okazałych murach swego zamku wielu dostojników zarozumiałego i butnego Herrenvolku. Przeróżnych kształtów marmurowe kominy, kredensy, cenne malowidła na płótnach i drzewie, kosztowne obicia, resztki stylowych umeblowań — przypominają dziś jeszcze świetność zamku Hochbergów — tego zarzewia niemczyzny na zachodnich naszych rubieżach.

O ile wartość materialna tego pięknego, malowniczego obiektu spadła, to niewątpliwie podniosła się jego moralna wartość.

Tutaj bowiem zrealizowano plan Ministerstwa Leśnictwa i Ministerstwa Oświaty i otwarto Leśny Ośrodek Szkoleniowy.

Od czasu otwarcia, to jest od sierpnia 1945 r., odbyło się 6 kursów dla leśniczych, absolwenci których powiększyli szeregi braci leśnej o przeszło 300 cennych pracowników. Własne ogrody, szkółki leśne, park zamieniany w ogród botaniczny, ferma i tresura ponad 50 psów myśliwskich, piękne i nader starannie utrzymane sale wykładowe, obfite gabinety naukowo-przyrodnicze, bogata biblioteka, świetlica, internat, obszerne, jasne sypialnie, łazienki, natryski, wodociągi, centralne ogrzewanie, boisko sportowe — wszystko wśród zieleni i kwietników stwarza doskonałe warunki i stanowi dla kandydatów prawdziwy ośrodek nauki i kultury.

Po zakończeniu 6 kursu, w dniu 11 bm. miała miejsce uroczystość wręczenia świadectw ukończenia 74 uczestnikom i promowania ich na leśniczych.

W obecności przedstawicieli władz, delegata Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych inż. , Rogalińskiego przedstawicieli partyj politycznych, prasy i wykładowców — dyrektor Ośrodka p. inż. Bronisław Paszyński dokonał uroczystego wręczenia świadectw. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: delegat D. L. P. inż. Rogaliński, dyrektor inż. Paszyński, powiatowy komendant M. O. por. Małecki, prof. Bileńko i II sekretarz PPR Frąckowiak, który wręczył jednocześnie członkom założonego na terenie Ośrodka koła PPR — stałe legitymacje. W imieniu uczestników kursu przemówił senior ich p. Mieczysław Stępiński, wyrażając podziękowanie władzom i wykładowcom kursu za poniesione trudy nad ich wyszkoleniem oraz złożył ślubowanie wiernej i ofiarnej pracy na posterunkach leśnych.

Odśpiewaniem hymnu narodowego i hymnu „Braci Leśnej" — zakończono uroczystość, a po spożyciu wspólnego obiadu myśliwskiego nowopasowani leśniczowie w pogodzie i radości wyruszyli do swych domów.

Wskazać tu trzeba na niezwykłe dobrodziejstwo, wynikające z uchwał PKWN, a zrealizowane przez Ministerstwo Leśnictwa i Ministerstwo Oświaty — o utworzeniu Leśnych Ośrodków Szkoleniowych. Korzystać z nich mogą bowiem gajowi, a nawet robotnicy leśni i po ukończeniu takiego kursu z wynikiem dodatnim, mają możność pracować na ważnej placówce, na stanowisku leśniczego. Tych dobrodziejstw w Polsce przedwrześniowej, zwykli pracownicy leśni nie mogli oczekiwać.

Puste na razie sale szkolne, oczekują znów nowych kandydatów, by wypuścić zdrowy, świadomy swych obowiązków element. A na przeznaczonych im zachodnich posterunkach, odzyskany las słowiański szumieć im będzie — „Darz Bór".

Stefan Surma

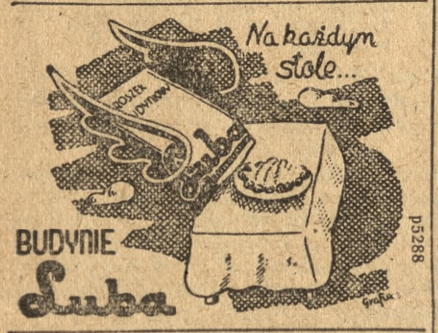

KĘPNO

Walne zebranie Związku Nauczycielstwa Polskiego

odbyło się przed południem w ubiegłą niedzielę. Po wysłuchaniu sprawozdań za ubiegły okres przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ci sami członkowie, piastujący funkcje od roku. Jedynie wybrano innych delegatów na zjazdy. Do zarządu głównego wystosowano rezolucję domagającą się zainteresowania losem rodzin nauczycielskich obarczonych licznym potomstwem, które w skrajnej nędzy nie mogą dłużej czekać na poprawę bytu. (Dzin.)

LESZNO

Czwarta rocznica bitwy pod Lenino

W ub. niedzielę w sali Hotelu Polonia odbyła się uroczysta akademia, urządzona z okazji czwartej rocznicy wielkiej bitwy 1-szej Kościuszkowskiej Dywizji piechoty pod Lenino.

W czasie akademii mjr Poznański z leszcz. pułku artylerii przeciwlotniczej wygłosił ciekawy referat na temat historycznej bitwy pod Lenino, w której duży udział odegrała pierwsza Dywizja Kościuszkowska i przedstawił los żołnierzy polskich, którzy brali czynny udział w bitwach na wszystkich frontach europejskich. Resztę programu urozmaicono deklamacjami, pieśniami i inscenizacją w wykonaniu żołnierzy z tut. pułku.

Nowy gmach szkolny

Od 1 października miasto oddało władzom szkolnym nowy gmach przy ul. Cmentarnej, gdzie urządzona była wystawa regionalna przemysłowo-rolnicza. Gmach ten do tego celu wyśmienicie się nadaje, gdyż przed wojną były tam koszary i posiada bardzo dużą ilość sal, a został w związku z urządzeniem wystawy kompletnie wyremontowany. Od 1 października odbywają w nim normalne lekcje. Mieszczą się tam dwie szkoły powszechne 7-klasowe, szkoła nr 4 oraz nr 7.

Do szkół tych uczęszcza w obecnej chwili około 900 dzieci.

Węgiel dla więźniów politycznych

Na zebraniu Polskiego Zw. b .Więźniów Politycznych dnia 12 bm. uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której członkowie domagają się całkowitej demilitaryzacji Niemiec, aby nie powtórzyła się agresja na inne państwa.

Przyjęty został również projekt utworzenia przy związku kasy pośmiertnej. Podano do wiadomości, że ohoby zarejestrowane w związku otrzymają w najbliższym czasie po 100 kg węgla. (br)

Kronika ostrowska

Nie ośmieszać munduru Wojska Polskiego

W ubiegłą niedzielę odegrała sekcja sceniczna przy tutejszym Związku Walki Młodych komedyjkę pt. „Panna rekrutem".

Popieramy wysiłki sekcji w celu szerzenia kultury i zamiłowania sztuki wśród najszerszych mas społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży, jednakże należy robić to pod kierownictwem doświadczonych ludzi czy reżyserów, a poza tym zachować we wszystkich postaciach umiar.

W komedyjce „Panna rekrutem" przedstawiono występującego w mundurze wojska polskiego ordynansa jako skończonego gamonia, zrobiono z niego postać już nie komiczną jaką niewątpliwie miała być, ale karykaturalną, ośmieszającą Wojsko Polskie. Tego robić nam nie wolno. Wojsko Polskie, które tak niedawno jeszcze wylewało swą krew w obronie naszej wolności jest dla nas czymś tak wielkim i tak ukochanym, że nie wolno nam go ośmieszać w żadnym wypadku, nawet w komedyjce na scenie. Sztuczka ta, na której widzami była zresztą głównie młodzież przez tego rodzaju przedstawienie postaci należącej do Wojska Polskiego wyrządzić mogła więcej złego jak dobrego. Zamiast bowiem szacunku i sentymentu do munduru wywołać mogła raczej uczucie politowania i lekkiej pogardy. Tyle pod uwagę przyszłym organizatorom przedstawień amatorskich.

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „W cieniu podejrzenia". Kino Słońce: „Wiosna"..

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 18 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1. Do 20 bm. dyżuruje Apteka pod Aniołem.

Liga Lotnicza — zorganizowana

Zebraniu organizacyjnemu Ligi Lotniczej przewodniczył prezes P. R. N. p. Wojciech Witczak. Referat wygłosił Komisarz Ligi Lotniczej p. Morisson. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — wicestarosta Lorych, I zastępca p. red. M. Urbanowicz, II zast. p. burmistrz Zemski, sekretarz p. J. Morisson, skarbnik p. inż. Rajski, ławnik — przew. MRN p. K. Niespodziany.

Zabawa z zapałkami powodem pożaru

W Biskupicach pożar strawił stodołę i chlew na szkodę rolnika Ciupki. W stodole znajdowały się całe tegoroczne zbiory. Z kolei pożar przerzucił się na zagrodę sąsiada Baraniaka, gdzie pastwą płomieni padła również stodoła ze zbiorami. Jak wykazały dochodzenia przyczyną pożaru była zabawa z zapałkami ośmioletniego syna Ciupki.

Polski Czerwony Krzyż na terenie szkół w Ostrowie i powiecie

Najbardziej chyba ruchliwą organizacją szkolną to młodzieżowe Koła P. C. K. Na ogólną liczbę 110 szkół w mieście i powiecie 90 szkół posiada koła P. C. K. Celem Kół szkolnych jest przygotowanie młodzieży od najniższych klas do czynnej służby obywatelskiej w myśl hasła: „Miłuj bliźniego."

Organizacja ta umożliwia młodzieży poznanie, stosowanie i propagowanie zasady higieny, ładu i kultury życia codziennego w życiu osobistym i zbiorowym. Zaprawia ona młodzież do niesienia pomocy bliźniemu, uczy służyć otoczeniu przez ratownictwo i udzielanie pomocy w nagłych wypadkach. Każde szkolne Koło młodzieży PCK prowadzi apteczkę szkolną, z której korzystają nawet starsi mieszkańcy rejonu.

Koła młodzieżowe PCK pozostają w ścisłym kontakcie z kołami PCK dla dorosłych. Koła te kierowane są przez zarządy wybierane przez dzieci spośród siebie i pozostają pod opieką wychowawczą nauczycieli.

Uaktywnienie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mające na celu uaktywnienie tegoż towarzystwa. Zakreśliło ono sobie szerokie pole działania w sensie zaznajomienia szerokich mas społeczeństwa z nowym ruchem słowiańskim i koniecznością współpracy narodów słowiańskich w ogóle a Polski i Rosji Radzieckiej w szczególności.

Zadaniem Towarzystwa będzie pogłębianie w najszerszym tego słowa znaczeniu uczuć serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jako szczerze ustosunkowanym do tworzącej się obecnie nowej rzeczywistości polskiej.

Zadaniem Towarzystwa jest takie nastawienie naszego społeczeństwa, aby nigdy już nie dopuścić do skłócenia narodów słowiańskich i do izolacji Polski, jaka miała miejsce w okresie międzywojennym.

W skład Zarządu Tow. weszli pp.: przewodniczący — prezes Sądu Okręgowego Jastrzębski, wiceprzewodniczący — Grzymała, sekretarz — por. Marek, zast. sekretarza — Filipiak, skarbnik — dent. Górski, oraz członkowie zarządu pp. Walczak i Grajek. Komisję rewizyjną tworzą: majorowa Rychterowa, dyr. Gniazdowski i insp. Chmiel. (ch)

GOSTYŃ

Motoklub „Unia" protestuje

W felietonie zatytułowanym „W gościnie u Bachusa" („Głos Wlkp." nr 272) uczyniono zarzut motocyklistom, biorącym udział w zjeździe plakietowym w Zielonej Górze, że przejeżdżali koło trybuny w momencie przemówień. Motoklub „Unia" wyjaśnia, że zawodnicy kierowani byli do mety przez posterunki M. O. Nie jest więc ich winą, że trasa wypadła koło trybuny.

Wyjaśniamy również, że wyraz „zgraja" jako określenie gromady jadących ulicą zawodników, użyty został przez autora felietonu w znaczeniu humorystycznym ,bez intencji ubliżenia dobremu imieniu zrzeszonych motocyklistów.

PLESZEW, pow. Jarocin

Kurs kroju. W ostatnich dniach zorganizowany został w Zakładzie św. Józefa przez ss. Służebniczki Marii. 3-miesięczny, wieczorowy kurs kroju dla kobiet. Jak potrzebny był tego rodzaju kurs świadczy frekwencja uczestniczek. Zapisało się dotąd 36 osób. Wykłady i ćwiczenia odbywają się co drugi dzień.

Zbiórka na świetlicę żołnierską. Miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przystąpiło do zbierania funduszów na urządzenie w tutejszym garnizonie wojskowym świetlicy żołnierskiej. Dotychczasowe wyniki zbiórki świadczą, że ludność miasta i okolicy nie szczędzi na ten cel datków.

RAWICZ

Kupcy obradują

W ub. tygodniu na sali p. Balcerzaka odbyło się zebranie Zrzeszenia Kupców. Na porządku dziennym, między innymi sprawami, omawiano szeroko sprawę koncesjonowania przedsiębiorstw. Sprawę tę zreferował obszernie p. prezes Woźniak. Po referacie odbyła się szeroka dyskusja w której między innymi na liczne zapytania odpowiadał naczelnik Urzędu Skarbowego p. Wilczakiewicz. Zebranie miało przebieg bardzo spokojny i prowadzone było w atmosferze wzajemnego zaufania kupców do Urzędu Skarbowego i na odwrót.

W Międzychodzie

kwitnie nowe, pomyślne życie

Minął koszmar strasznych czasów niewoli. Polacy mogą dziś spokojnie żyć i pracować w swoim pięknym powiecie. Nie potrzebują już staczać rozpaczliwej walki we własnej Ojczyźnie o swoją egzystencję — jak to przedtem bywało — ale całą swą energię, inwencję zużywać na rzecz systematycznego polepszenia bytu.

Dziś powiat międzychodzki pod względem gospodarczym wykazuje stały rozwój. Odwiedziłem szereg placówek przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych wszystkich trzech sektorów, aby w konkluzji stwierdzić poważny wzrost obrotów i stanu pracowników, przejawiający się nieomal w każdym miesiącu.

Począwszy od PCH, której międzychodzka agentura wykazała za miesiąc wrzesień o 4 miliony obrotu więcej niż za miesiąc styczeń br., a kończąc na warsztacie stolarskim p. Matuszaka który przed wojną mógł zatrudnić zaledwie 4 pracowników, a dziś zatrudnia ich 10 — oto objaw nowego życia, rokującego lepsze czasy.

Tej samej myśli jest również burmistrz Międzychodu p. Kiniecki Łucjan. Miasto liczy obecnie 5300 mieszkańców. W miejsce Niemców przyjęło około 300 repatriantów, którzy doskonale się już tutaj zaaklimatyzowali.

Z ważniejszych placówek gospodarczych Międzychodu wypada wymienić: Młyn Motorowy, Państwową Przetwórnię Owocowo-Warzywną, Tartak Parowy, Międzychodzką Fabrykę Maszyn, Techniczną Obsługę Rolnictwa, Olejarnię i 11 spółdzielni.

Jakkolwiek gospodarka miejska jest zrównoważona, to jednak burmistrz ma jeszcze zmartwienie z powodu nie wykorzystania miejskiego portu rzecznego. A przecież tyle węgli i innych rzeczy mogło drogą rzeczną nadejść do Międzychodu I tak samo dużo produktów międzychodzkich mogłoby tą drogą rozejść się po bliższych i dalszych stronach.

Te zmartwienia burmistrza świadczą, iż miasto chciałoby nabrać od razu rozmachu w większym stylu. Jest to tendencja ogółu. Dziś miasto stało się ogniskiem gospodarczym, silnie w tym względzie wpływającym nawet na Ziemie Odzyskane.

Najważniejszą rzeczą, stwierdzoną wszechstronnie w Międzychodzie, to wiara w siebie, w przyszłość. W żadnym wypadku nie spotkałem się z jakimkolwiek przejawem apatii. Każdy ma plany i pragnie iść naprzód. A to wiele znaczy. I za to należy się miastu pochwała.

Wprawdzie i tutaj brak masła i słoniny, to jednak perspektywy natury ogólniejszej każą wierzyć, że będzie lepiej.

Jeden, może słuszny żal ma Międzychód do całej Polski, iż nie jest należycie wykorzystany pod względem turystycznym. Miasto okolone 5 jeziorami, lasami, leżące przy Warcie — to przecież idealne miejsce wypoczynkowe — to perła krajobrazu wielkopolskiego. I dlatego wskazanym było by, aby pomyślano o miejscu dla letników, o wykorzystaniu w całej pełni domu wypoczynkowego np. Związku Skarbowców itp. A jeżeli będzie miejsce dla letników — to następnie rozpocząć propagande na rzecz wypoczynku w Międzychodzie, gdzie tyle piękna.

Z okolic Międzychodu godne zainteresowania są jeziora: Tuczno, Wiejskie i Gorzyńskie Ich wysokimi brzegami wiją się prześliczne drogi.

Warto przyjechać do Międzychodu. Warto zajść nad jezioro, Wartę, posłuchać tajemniczego szmeru fal, warto wejść w pobliskie lasy, upoić się balsamicznym zapachem i ukoić nerwy przedziwną ciszą.

A kiedy wieczorem księżyc wychyli się spoza czerni lasów nad siną toń jeziora — wtedy poznasz jak piękną jest Wielkopolska.

Albin Wietrzykowski

Tydzień lotniczy

W związku z obchodem Tygodnia Lotniczego, oraz w IV rocznicę bitwy pod Lenino odbyły się w ub. niedzielę w naszym mieście wspaniałe uroczystości.

O godz. 10, po ogólnej zbiórce organizacji na rynku, odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Andrzeja Boboli. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie Tygodnia Ligi Lotniczej. Przemówienia wygłosili: lek. wet. Chrostowski, kpt. Rostkowski i przewodniczący M. R. N. Maciejewski. Całość uroczystości przepołudniowych zakończyła defilada.

W godzinach popołudniowych tłumy widzów zaległy plac ćwiczeń przy Dolinie Świętojańskiej, aby być świadkami lotów propagandowych pasażerskich, cieszących się wielką frekwencją.

Przewidziane w programie zawody balonowe i modeli latających odbyć się nie mogły z powodu braku odpowiedniego terenu. Na zakończenie odbyła się w salach Strzelnicy zabawa taneczna. (tw)

WOLSZTYN

80 lat pracy charytatywnej

Ważnym zagadnieniem społecznym jest akcja niesienia pomocy najbiedniejszym.

Piękną kartą jubileuszową, 80 lat swego istnienia i pracy charytatywnej może się poszczycić Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wolsztynie.

Stowarzyszenie datuje swe założenie od października 1867 r. Nie zawsze układały się warunki pomyślnie. Pewne okresy czasu i lata nie pozwalały na prowadzenie akcji, zwłaszcza okres wsławionego „Kulturkampfu". Drugim niepomyślnym etapem dla pełnego rozwoju Stowarzyszenia to okres wojenny 1939—1945. W tym czasie specjalnie została wypełniona karta choć potajemnie. Pomoc przynosiła ulgę wywłaszczonym, więźniom politycznym oraz jeńcom wojennym, którymi to opiekowały się członkinie Stowarzyszenia.

Dziś w ramach „Tygodnia Miłosierdzia" zbiegło się 80-lecie istnienia i pełnej żywotności tego Stowarzyszenia.

Pole działania obecnie to parafia wolsztyńska. Stow. liczy 220 członkiń. Na utrzymaniu pozostaje 80 rodzin. Społeczeństwo wolsztyńskie również w pełnym zrozumieniu dokłada starań, aby swymi datkami pieniężnymi, naturaliami, odzieżą itd. ulżyć istniejącej nędzy.

Dla potrzebujących pomocy wydano 175 tysięcy zł, rozdano 1900 chlebów, 5 ton węgla, 20 metrów drzewa (z własnej gorzelni), odzież itd. Rokrocznie urządza się „Dzień chorych". Opiekunek liczy Stowarzyszenie 12, które co tydzień kontaktują się z podopiecznymi. W skład Zarządu wchodzą p. Joanna Nowakowa — prezeska (27 lat w Stow., 10 lat bez przerwy prezeską), p. Maria Gryfikowa — wiceprez. (45 lat członkini), p. Maria Wojciechowska — sekretarka, p. Matuszkiewiczowa — skarbniczka. W ostatnim aktualnym „tygodniu" przeprowadzono zbiórki uliczne, które przyniosły ogólną sumę 51.000 zł.

Ze sportu

W ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. B odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami R. K. S. „Energetyka" Zielona Góra a miejscowym K. K. S. „Grom" które przyniosły wynik remisowy (0:0).

Przedmecz rozegrany o mistrzostwo kl. C pomiędzy drużynami K. K. S. „Grom" Wolsztyn a K. S. „Patria" Buk przyniósł wynik 4:1 (4:0) na korzyść „Gromu". (trz)

Sensacyjny mecz w Lesznie

Nawiązując do już poprzednio zapowiedzianej rewelacji w dziedzinie sportu piłkarskiego w Lesznie, podajemy obecnie szczegóły zamierzonego spotkania pomiędzy drużyną Zarządu Miejskiego a reprezentacją Stowarzyszenia Plastyków Leszczyńskich.

A więc w bramce wystąpi p. burmistrz Ziarnkowski, atak prowadzi wiceburmistrz Jakubowski. Jako obrońcy wyróżniają się inż. Smakulski i p. J. Papież. Najgroźniejsi jednak gracze w tym zespole to inż. Marchwicki i p. Wielgosz — obaj z Miejskich Zakładów Światła i Siły.

Pewna psychoza nerwowa z tej przyczyny zaznacza się w drużynie Plastyków, co dało się już zauważyć na ostatniej wystawie obrazów w nerwowych spojrzeniach oczu portretów i typów ludowych pędzla prezesa koła i bramkarza w jednej osobie p. M. Kudelli. Kromuszczyński wywołuje swoimi strzałami świetlisto - akwarelowe plamy w oczach widzów. Olbrzymi wzrostem Grodziski oraz znani na „dzikim zachodzie" Piosicki i Derwich stanowią trzon napadu artystów. Plastycy nie tracą podobno nadziei zwycięstwa, rozporządzając obroną w postaci urbanisty Kajczyka i pejsażysty Maciejewskiego oraz środkowego pomocnika Nowaka. Pewność bezstronnej oceny gry spoczywa w rękach znanych jurystów: sędziego Szreybrowskiego, mec. Kuczkowskiego oraz dra stomatologii Grockolskiego, który to bystrym okiem starego nemroda potrafi ocenić w lot każdą sytuację. Powagi całej imprezie i wzniosłego nastroju doda speaker, którym będzie znany nam z występów poznańskiej „Kukułki" p. Z. Laurentowski.

Imponujący ten wyczyn sportowy odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 14 na boisku przy szosie strzeżywickiej Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy i Poznania oraz na studencki fundusz stypendialny Stowarzyszenia Plastyków Leszczyńskich. **S. i S.**

Dziś w Poznaniu

Niedziela
Piotra z Alk.
Siemowita

Słońce wsch.: g. 6.23
zachodzi: g. 16.52
Księżyc wsch.: g 12.33
zachodzi: g. 19.21

TEATRY

Teatr Wielki — dziś w niedzielę **„Halka".** Wponiedziałek teatr nieczynny.

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 **„Świętoszek"** Moliera.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19,30, a w niedzielę o g. 16,30 i 19,30 **„Życie kręci się w kółko"** z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 **„Król włóczęgów"** z J. Pichelskim.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 18 a w niedzielę o g. 15.30 i 18 **„Laleczka z saskiej porcelany".**

Klub artyst. „Maska" w kawiarni As — codziennie o g. 19 **„Przypinamy łatki przez kwiatki"** z Al. Poten.pą.

KINA

Apollo — godz. 15.30, 18, 20.30 „Mściwy Jastrząb", **Bałtyk** — „Noc grudniowa" **Muza** — „Ostatnia noc", **Rialto** — „Wesoły sublokator", **Warta** — „Na granicy". Początek o godz. 16, 18 i 20.

NOWINY Sportowe

Drugi występ pięściarzy radzieckich w Polsce i drugie zwycięstwo

Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym w Katowicach rozegrane zostało spotkanie pięściarskie między reprezentacją ZSRR i Polską Południowa. Drugi występ pięściarzy radzieckich zakończył się ich ponownym wysokim zwycięstwem w stosunku 12 : 4. Poszczególne spotkania stały na słabszym poziomie aniżeli w pierwszym rozegranym w Warszawie, a z drużyny radzieckiej najlepiej wypadli Segalowicz w wadze muszej i Grejner w wadze lekkiej. W zespole polskim najlepiej zaprezentował się Rademacher, który stoczył o wiele lepszą walkę z Grejnerem aniżeli w Warszawie. Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

w wadze muszej Segalowicz (ZSRR) pokonał pewnie na punkty Malaka, mając przez wszystkie trzy starcia wyraźną przewagę.

W wadze koguciej Hanukajew po pierwszej rundzie, wysoko wygranej nadziewa się w drugim kole na przypadkowy cios Kruży, rozcina sobie brew, a sędzia ringowy uznaje go za niezdolnego do dalszej walki. Wygrywa przez techniczne k. o. Kruża.

W wadze piórkowej spotkali się Aristagow (ZSRR) z Czortkiem. Pierwsza runda po silnej wymianie ciosów kończy się remisowo. W drugiej lepszym jest Aristagow, a końcówka należy do Polaka, który tym samym zasłużył na zwycięstwo. Innego zdania byli sędziowie, przyznając wygraną Aristagowi.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli **w wadze lekkiej** Grejner (ZSRR) i Rademacher. Bokser radziecki zademonstrował podobnie jak w stolicy najwyższy kunszt sztuki pięściarskiej i ponownie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść z tą różnicą, że wygrana jego nie była tak wyraźną jak w pierwszym spotkaniu, gdyż Rademacher walczył o wiele lepiej. —

W wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) zwyciężył przez poddanie się Olejnika w drugiej rundzie. Pierwsze koło przynosi lekką przewagę Olejnikowi, który pod koniec starcia silnym ciosem posyła Szczerbakowa do 8 na deski i tylko gong uratował zawodnika radzieckiego od wyliczenia. W drugim starciu Szczerbakow z miejsca rozpoczął huraganowy atak, a Olejnik po otrzymaniu serii ciosów w żołądek zrezygnował z dalszej walki.

Po najsłabszej walce dnia **w wadze średniej** Gawrilow (ZSRR) przegrał na punkty z Szymankiewiczem. Przez cały czas walki Polak miał przewagę, a w trzeciej rundzie Rosjanin otrzymał ostrzeżenie za nieczystą walkę.

W wadze półciężkiej Pierow (ZSRR) wygrał przez dyskwalifikację Nowary w drugiej rundzie. Nowara często bił głową, za co w sumie otrzymał aż trzy napomnienia.

W wadze ciężkiej Linamagi (ZSRR) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Pateroka, który stanął do walki na skutek nieprzybycia chorego Klimeckiego.

Spotkanie sędziowali w ringu na zmianę ze strony Polski kpt. Neuding, ze strony ZSRR — Stepanow. Na punkty zaś Kobza (Czechosłowacja), Kudrin (ZSRR) oraz Federowicz (Polska). Widzów około 10.000 osób. (i)

KOMUNIKATY

Sekcja pływacka KS „HCP" komunikuje, że w dniu 19 bm o godz. 10.30 odbędzie się w Sekretariacie Klubu przy ul. Daszyńskiego (fabryka wagonów) plenarne zebranie Sekcji.

Wyścigi motocyklowe na torze żużlowym

Do najciekawszych imprez motocyklowych należą wyścigi na torze żużlowym. Toteż bardzo często urządza się je we wszystkich ośrodkach motocyklowych Polski. Poznań z chwilą wybudowania boiska Wojewódzkiego Ośrodka WF na terenie dawnego boiska Sokoła, zdobył nareszcie odpowiedni tor. Motocykliści wielkopolscy na zakończenie sezonu urządzają w niedzielę, dnia 19 bm. na torze tym wyścigi motocyklowe, które zgromadzą najlepszych kierowców. Początek wyścigów o godz. 14. Dojazd tramwajami linii 2, 3, 4 i 6.

Przedsprzedaż biletów w firmie S. Paczkowski — Półwiejska 30 i Elektrosprzęt — Dąbrowskiego 3.

Wjazd do parkingu dla pojazdów z ulicy Olimpijskiej od strony Stadionu Miejskiego.

Kalendarzyk Imprez Sportowych

Sobota, 18 bm.

Godz. 9: **Dalszy ciąg tenisowych mistrzostw Wielkopolski** na kortach KS „Surma" przy ul. Marcelińskiej (Koło Stadionu Miejskiego).

Godz. 15: **Starsi panowie: Admira—Korona** mecz piłki nożnej na Arenie.

Tenis stołowy

Anglia — Irlandia 3:2

W Belfaście rozegrany został ćwierćfinałowy mecz tenisa stołowego między Irlandią i Anglią. W spotkaniu zwyciężyli Anglicy 3:2, kwalifikując się tym samym do półfinału Strefy Zachodniej.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 17 października 1947 r.

Pszenica 3500, żyto 2300, jęczmień 2300, jęczmień browarniany 2650, owies 2300, proso 2900—3100, mąka pszenna 80% bez. op. 5000—5300, mąka pszenna 70% bez. op. 5300—5600, mąka żytnia 90% bez op. 2600—2800, mąka żytnia 80% bez op. 2800—3000, otręby pszenne 2000—2100, otręby żytnie 1800—1900, kasza jęczmienna 65% 3200—3500, groch Wiktoria 4600—500, rzepak ozimy 9000—10000, rzepak jary 8000—9000, rzepik jary 8000—9000, siemię lniane 15500—16000, lnianka 8500—9000, mak niebieski 18 000—20 000, gorczyca 8800 do 9300, makuchy lniane w taflach 4000 do 4100, makuchy rzepakowe w taflach 2700—2800, śrut lniany 3600—3800, śrut rzepakowy 2400—2500, ziemniaki konsumpcyjne 550—600, ziemniaki przemysłowe 500—550, słoma żytnia prasowana 550—600, siano zwykłe prasowane 775—850, siano nadnoteckie prasowane 850—900. Tendencja spokojna.

Z sali sądowej

NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA została skazana przez Sąd Okręgowy Bronisława Seichert, zam. przy ul. Daszyńskiego 113, która w okresie okupacji niemieckiej zgłosiła swą przynależność do narodu niemieckiego i otrzymała wykaz IV grupy. (lc)

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH w POLSCE
Oddział w Poznaniu
komunikuje, że wobec licznych zgłoszeń uruchamia drugi równoległy
roczny kurs
dla
księgowych-bilansistów
Dalsze zapisy przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia od godz. 17—19 w lokalach Firmy „POWIERNIK", ul. Kantaka 8/9. p6355

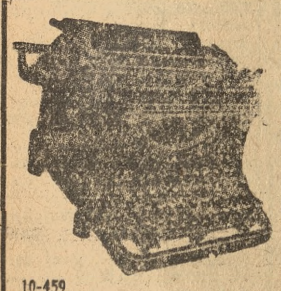
Maszyny biurowe
BILANSÓWKI oraz KASY REJESTRACYJNE
Kupno — Sprzedaż
przeróbki na układ polski oraz wszelkie naprawy
Centrala Maszyn i Przybor. Biurowych
Cz. Filipiak
Św. Marcin 32
tel. 88-19
10-459

Hurt Hurt
Płaszcze damskie
na sezon jesienno-zimowy poleca
Wytwórnia konfekcji damskiej
Fr. JACEK i SYN
Poznań, ul. Gołębia 5 I. ptr. — Telefon 29-74
p 6245

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
p 5922 JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

ŁÓŻKA metalowe dziec. i norm.
Wózki dziecięce, zabawki i sprzęt domowy
M. WOLSZAKIEWICZ i S-KA
POZNAŃ, ST. RYNEK 39 TEL. 39-09
10-460 TUŻ PRZY UL. WIELKIEJ

KUPUJĘ DESKI
dębowe, bukowe, jesionowe grub. 25 mm w każdej ilości po cenach rynkowych,
oraz
przyjmuję do przerobu
deski dębowe, bukowe, jesionowe grub. 25 mm na parkiet najwyższej jakości klasy I, II, III.
Babicz Franciszek
KRAKÓW, Fabryczna 4. p6296

Państwowa Fabryka Czekolady i Cukrów Nr 1 „Goplana" w Poznaniu
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie w naszej fabryce prac izolacyjnych przy ca 200 mb. rurach i naczyniach parowych.
Bliższe szczegóły otrzymać można w biurze zaopatrzenia.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem przetarg „prac izolacyjnych" składać należy do dnia 30. 10. 1947 r. do Wydziału Zaopatrzenia v. Państwowej Fabryce Czekolady i Cukrów Nr 1 „Goplana" w Poznaniu, ul. Św. Wawrzyńca nr 11.
W dniu 3. . 1947 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów. 10-475

Meble biurowe
ORAZ KOMPLETNE POKOJE, ODDZIELNE SZTUKI POLECA okazyjnie
Magazyn Mebli
St. Janiak
POZNAŃ — RYBAKI 6
W PODWÓRZU.
p5872

PŁASZCZE DAMSKIE
z kołn. futer. zł 14.300,—
Pelisy spody futer. zł 27.300,—
Blezery, Bieliznę damską, męską
M. STANKIEWICZ
10-497 Poznań, Stary Rynek 84 (róg Zamkowej)

Wózki dziecięce
w wielkim wyborze poleca
„SPRZĘT DOMOWY"
właśc. A. DOLSKI
POZNAŃ
Mielżyńskiego 16
Tel. 29-82
p.5286

Fotografie

wypalane na porcelanie na nagrobki
Foto-Jurma
Poznań, Wrocławska 38
Telefon 22-68 p 6178

Serwisy
obiadowe, serwisy do kawy, kieliszki, szklanki, garnki aluminiowe, emaliowane, żelazne, wanny do prania, sprzęty kuchenne, kuchnie przenośne
H. ŚWIĘTLIK
Stary Rynek 58. 10-413

Gaz

MŁYNY
jedwabna gaz. szwajcarska, siatki druciane, blachy dziurkowane, tarki stalowe, stalki do rowkowania walcy, tarcze szmerglowe, tarcze do krajalnic, nalewy do łuszczarek i kamieni, wałki wymienne do młewników, maszyny młewników, maszyny oraz przybory młyńskie poleca
Fa. „Młynomontaż"
Poznań, św. Marcin 33
Telefon 24-11 p6347

Ozdoby choinkowe
Wytwórnia M. Rylski w Częstochowie
artystyczne wykonanie
ceny fabryczne, wzory i cenniki przedstawicielstwo na Poznań, ulica Norwida 11a, m. 1. 10-412

p6272

Maszyny Zakup
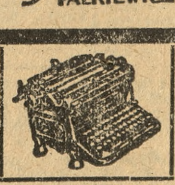
biurowe Sprzedaż
10-431
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

Licytacja
Dnia 21 października 1947 r. godz. 11 w Grodzisku, ul. Szeroka 11, odbędzie się nieodwołalnie dobrowolna licytacja kompletnej sypialni, jadalni, maszyny do szycia „Singera" i innych przedmiotów. Meble w bardzo dobrym stanie i gatunku.
Fr. Woźniak
Komornik Sądu Grodzkiego
40699

Wieczne pióra
nawet połamane na części
kupuje
oraz naprawia
pióra wszelkich systemów
Fa MONTAŻ
ul. Roosevelta 6/7
tel. 29-43. p6257

Młynki
do mielenia produktów spożywczych i chemikalii
poleca
ze składu f-a
„Młynomontaż"
Poznań, św. Marcin 33
Telefon 24-11 p6346

Porcelana — Porcelit — Fajans
Serwisy kawowe i stołowe, nakrycia, pojed. filiżanki, talerze, kubki, wazony, porcelana restauracyjna.
SZKŁO STOŁOWE
Kompl. do ciast, kompotu i likierów. — Szklanki kieliszki, słoje do zapraw i cukierków, cylindry, szkło restauracyjne itd. — poleca w wielkim wyborze
T. Sobkiewicz i Ska
Sp. z o. o. — Hurt porcelany i szkła — Poznań, Garbary 52 (róg Szyperskiej). Tel. 46-29. Tramwaje 5 i 8. p6236

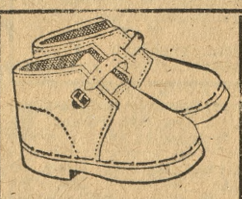
Wielki wybór
okularów — drewniaków
OBUWIE
Wincenty Gołatka
Spółka Komandytowa
Jarocin (Wlkp.)
Rynek 15 Tel. 282
p 6170

Eleganckie płaszcze męskie i damskie
ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach
Materiały ubraniowe i wełny damskie
w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską
poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma p 6276
EDWARD MICHAELIS
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, telefon 22-14 i 16-54

Urząd Wojewódzki Wydział Oświaty Rolniczej podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wytypowało następujące szkoły licealne rolnicze i ogrodnicze, które przeprowadzać będą począwszy od października br. egzaminy dla eksternów z zakresu programu szkół licealnych.

1. **Państw. Liceum Rolnicze Męskie w Krzelowie** wojew. kieleckie
2. **Państw. Liceum Rolnicze Męskie w Lublinie**
3. **Państw. Liceum Rolnicze koedukacyjne w Środzie** wojew. poznańskie
4. **Państw. Liceum Rolnicze Żeńskie w Chyliczkach** pod Warszawą
5. **Państw. Liceum Ogrodnicze koedukacyjne w Ursynowie** pod Warszawą.

Bliższych informacyj udzielają zainteresowanym Dyrekcje poszczególnych szkół i Wydział Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego pl. Wolności 14. 10-457

Trybunał Metropolitalny Gnieźnieński wzywa Michała Boratyna niewiadomego z miejsca pobytu, aby w ciągu 2 tygodni stawił się w lokalu Trybunału w Gnieźnie, ul. Poznańska 4, w godzinach urzędowych w sprawie o nieważność swego małżeństwa z Heleną Sosińską, z zaznaczeniem, że w razie niestawienia się sprawa będzie osądzona zaocznie. Oficjał Ks. Dr. K. Konieczny. Notariusz Ks. J. Behnke. 10-400

Zrzeszenie Przedsiębiorców Przewozowych
stow. zarej. w Poznaniu.
Zebranie miesięczne
odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 19.00 na sali p. Zielińskiego przy ulicy Rolnej
Ze względu na referat o koncesjonowaniu przedsiębiorstw obecność wszystkich członków konieczna.
Zarząd
10-478

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Banku Pożyczkowego Spółdzielczego z o. o. w Poznaniu
odbędzie się w poniedziałek, 20 października br. o godz. 17 w lokalu banku przy ul. Marszałka Focha 47, na które zaprasza wszystkich członków spółdzielni
St. Grzegorzewicz
prezes Rady Nadzorczej
40995

Z powodu likwidacji firmy
„Ziarno"
zakup i sprzedaż zboża, otrąb, węgla i nawozów sztucznych J. PAWEŁKIEWICZ i Ska
Wschowa, ul. Fabryczna 8
wzywa
się wszystkich dłużników i wierzycieli
do zgłoszenia
w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia swoich pretensji do likwidatora ustalonego przez Sąd Okręgowy w Lesznie ob. Miedzińskiego Ignacego w Lesznie, ul. Wolności 12. 10-492

Spółdzielnia Gospodarcza Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy z odp. udział. w Poznaniu, prosi członków cechu poznańskiego należących do spółdzielni o zgłaszanie się po
odbiór przydziałowej skórgumy
41081

ARTYSTYCZNA CEROWNIA
Poznań, Plac Wolności 1
przyjmie 10 483
kilka zdolnych pracownic

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto Bank Gosp. Spółdz.
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 40996

Wolne posady

Potrzebna pomocnica domowa, wiek obojętny. Wielka 21 m. 6. 40863

Panienka inteligentna do dzieci na popołudnia potrzebna. Zgłoszenia: Świątek Dziecięcy Walki Młodych 14 — Skład Zabawek. p6322

Dziewczyna z gotowaniem zaraz. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,587". p6306

Dobry elektromonter potrzebny zaraz. Świątek i Syn, Stary Rynek 42, od 16—18. c3510

Kowala z kuciem koni na stałą posadę poszukuję. Z. Stachowski, Spedytorstwo, Poznań, Małe Garbary 9. c3521

Potrzebni palacze do gorzelni zaraz. Zgłosz.: Zespół Chrośnino p. Świdwin pow. Białogard. c3523

Dozorcę nocnego w starszym wieku poszukuje zaraz Firma T. Czajczyński, Poznań, Dąbrowskiego 89. 10-489

Dobra płaca. Do młyna potrzebna gospodyni starsza, uczciwa, samodzielna, lubiąca dzieci, dwoje 4-letnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 40965.

Inteligentna, wykwalifikowana wychowawczyni, pożądany język francuski lub angielski, z referencjami, natychmiast będzie zaangażowana. Warunki bardzo dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 41093.

Potrzebna gosposia. Dobre warunki. Zgłoszenia poniedziałek, czwartek, niedziela, od 15—20, wtorek, środa, piątek, sobota od 8—14. Libelta 13, m. 4. 40882

Technika do działu planowania i kalkulacji przyjmie Fabryka Maszyn Rolniczych, ul. Dąbrowskiego 93. 10-490

Gosposia z gotowaniem potrzebna od 1. 11. za dobrym wynagrodzeniem. Gen Prądzyńskiego 55, m. 2 k1870

Ekspedientka do składu artyk. kuchennych, porcelany i szkła potrzebna. Zgłoszenia: M. Focha 60. 41043

Młynarz zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Młyn Motorowy Plewiska, pow. Poznań lub L. Górski, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 43. 41032

Stach z Błękitnej Siatki

napisał **Tad. H. Nowak** — ilustr. **A. Bilski**

Mógł się chłopak z budki śmiać, o, mógł. Tam uzbrojeni, groźni żołnierze, a tu co? Siedzi sobie chłopiec i przez małe okienko strzela z procy, celując w hełmy niemieckie. I to strzela... grochem. A Niemcy? Po prostu wycofali się.

„Na razie grochem" — powiedział niezwykły strzelec sprzedający papierosy.

„Ale my im jeszcze pokażemy" — powiedział panu Ratajczakowi.

Nazajutrz, wcześnie już, poszedł ojciec Stacha do pracy. Stach sam zaś usiadł przy oknie, odchuchał zamarzniętą szybę i przyglądał się ulicy.

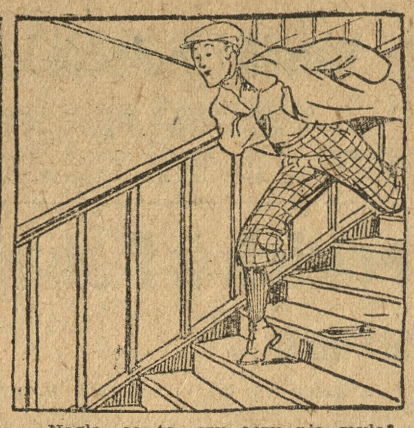

Nagle, co to, czy oczy nie mylą? Toć przecież tam, chodnikiem idzie druh z Błękitnych! Poderwał się więc Stach, nadziewał kurtkę, biegnąc po schodach i szybko poleciał za druhem z Poznania.

Biegł co tchu w piersiach stało. Zgrabnie mijał przechodniów i sterty śniegu byle tylko dogonić kolegę i druha z drużyny.

„Władek! Władek! Stachu!" Jakże ucieszyli się obaj ... „Skąd ty tu? W Warszawie? Kiedyś przyjechał? — krzyżowały się szybko rzucane pytania.

34)

Potrzebna zaraz pomoc kuchenna. Restauracja Wojtek, Chełmońskiego 2. 41023

Chłopiec do posyłek zaraz — Centrala Sanitarna, al. Marcinkowskiego 19, I ptr. 41017

Wydział Rzeźby Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plast. zatrudni zaraz model męski lub żeński. Wiek od 14—30. Zgłoszenia: Jackowskiego 5/7. 41037

Panienkę do lekkich prac przyjmie — Szczurkowa, Zeylanda (Przecznica) 2. 41057

Pomoc domowa na stałe z gotowaniem potrzebna do domu lekarza. Działyńskich 7, m. 1. 41038

Majster

dobry fachowiec w produkcji i naprawie maszyn rolniczych poszukiwany do fabryki maszyn i odlewni żelaza.
Posada do objęcia od 1. XII. lub 1. I. 48. Oferty: Głos Wielk. pod nr 41048. nr 41048

Dziewczyna z gotowaniem zaraz. M. Focha 96, m. 5. 41056

Dziewczę do prac domowych zaraz (bez prania) potrzebne. Daszyńskiego 51, m. 5. k1853

Uczeń do sklepu spożywczego potrzebny. Zgłoszenia piśmienne: K. U. P., Różana 19. k1859

Poważna starsza niania do 2 dzieci (świadectwami), dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne: Choszczno, Pom. Zach., Mickiewicza 27, Gromadzki. k1871

Dziewczynkę do pomocy w domu, Wronicka 16, m 4. 41075

Panienka do pomocy potrzebna. Pracownia czapek, kapeluszy, Gąsiorowskich 10. 41087

Przychodnia do dziecka i prac domowych. Warunki dobre. — Kolejowa 55, m. 3. 41098

Repasarka do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna. Wynagrodzenie procentowe oraz mieszkanie. Maria Mrowiec, Wrocław, Stalina nr 80. 10-447

5-ciu włodarzy z posyłkami, 10 furnali do koni z posyłkami, 2 ordynariuszy do oprzętu i hodowli świń z posyłkami przyjmie natychmiast na warunkach umowy zbiorowej Zespół Łąkmica-Ostrowąs, pow. Szczecinek, poczta Barwice, st. kol. Barwice. (Mieszkanie umeblowaniem, światłem elektrycznym zapewnione.) 10-446

Szuka posady

Kulturalna poszukuje jżejszej pracy domowej na 3 godziny przed południem. Oferty Czytelnik, M. Focha 14 — nr 129. f129

Krawcowa, krój, poszukuje pracy, może wyjechać. — Oferty Głos Wielkop. nr 40913.

Gospodyni, szkoła gospodarcza, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 40912.

Księgowy poszukuje pracy majątku. Zachód. Oferty: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 10,593. p6311

Księgowy - bilansista (student Akad. Handl.) poszukuje zajęcia, najchętniej dorywczo. — Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,607. p6324

Uczciwy, trzeźwy mężczyzna, lat 30, szuka posady jako stróż lub portier. Oferty Głos Wielkopolski nr 41034.

Księgowa-bilansistka (maszynistka) poszukuje posady. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 41051.

Gospodyni, znająca dobre gotowanie i wiejskie gospodarstwo, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkop. nr 41061.

Laborant chem. przyjmie zaraz stałą lub dorywczą pracę Poznaniu. Of. Gł. Wlkp. nr 41067.

Maszynistka-stenotypistka, znająca pracę biurową, 10-letnią praktyką, szuka posady. Oferty nr 3388: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3539

Szofer-mechanik, 20 lat praktyki, poszukuje pracy. Oferty nr 1460: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1863

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p5849

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Szkolne rozpoczynają się 3 listopada. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86, Tel. 76-55. 40639

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyuczają Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 40320

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 40480

Tłumaczenia, lekcje językowe nauczyciela. Zgłoszenia pisemne: Polna 17, m. 29. 40981

Handlowe Kursy półroczne — ranne i popołudniowe, rozpoczynam 3 listopada. — Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 10-434

Szkoła tańców, plastyki, baletmistrza Ignacego Szczurka — Zeylanda (Przecznica) 2. 41058

Angielskiego konwersacji, gramatyki, literatury, korespondencji handlowej udziela absolwentka Uniwersytetu Londyńskiego. Marynarska 13. 41078

Kalkulatora przemysłowego

do poważnego przedsiębiorstwa państwowego — spożywczego poszukujemy.
Oferty: PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 4536/47. 10-488

Osobiste

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia i pisania kupuje i sprzedaje „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. p6294

Zawiadamiamy, iż
Fa. St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50, tel. 13-74, przyjęła wyłączną sprzedaż patentowanych
gąbek drucianych
naszej wytwórni „Kwadrat" Milanówek, koło Warszawy. p 6299

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecam noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych, akordionów. „Emka", Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p6284

Za długi Wawrzyniaka Jana zamieszkałego w okolicy Krzyża (Szklarska Poręba) nie odpowiada rodzina. p6286

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p5871

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5850

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p5910

Sprzedam skład zabawek
dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy. Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4505/47. 10-408

Obrazy oprawia najkorzystniej Witold Leworski, Poznań, tylko Wrocławska 36. p6040

Materace, tapczany, fotele, leżanki, „Rekorda". Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p6169

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, sypialnie poleca Pluciński, ul. Kozia 6. 10-440

Motocykl setka, rower męski, damski, skrzypce, kultywator sprzedamy okazyjnie. Komitet, Grobla 1, tel. 37-46. 41004

Samochód półciężarowy ¾ tony okazyjnie. Staszica 11/3 — 14—17. 41003

Opel-Blitz, po generalnym remoncie 1½ tony. Wiadomość: Telefon 31-55. 40980

Sekretarczyk gdański sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41107.

Kraty i wszelkie konstrukcje żelazne wykonuje Ślusarnia — Poznańska 38. p6290

WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
Tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 Telefon 33-15
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej.
p5796

Radio 4-lamp., 3zakresy, okazyjnie sprzedam. M. Focha 122, m. 1. 41120

Łóżka metalowe, normalne, dziecięce, zwykłe oraz luksusowe. Wytwórnia Łóżek, Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p6342

Nowe autko dziecięce okazyjnie — pl. Bernardyński nr 1 m. 8. p6350

Sprzedam ciągnik, samochód ciężarowy i osobowy. Telefon 514-95. 41082

Robotnicy budowlani! Murarze i cieśle!
Bezpłatnie przygotowuje do egzaminu czeladniczego
Instytut Rzemieślniczo Przemysłowy w Poznaniu, ul. Działyńskich 4.
Informacje w sekretariacie od godz. 8—17. c6309

KRAWAT tylko Rokoko
GWARANCJA KROJU I WYKONANIA
SPRZEDAŻ HURTOWA: ROKOKO, POZNAŃ, OGRODOWA 4 — TELEFON 23-38 p6172

Kamienicę komfortową, 3 sklepy, centrum, 3 800 000; dom piętrowy wolnym mieszkaniem, 1 400 000, sprzeda — Metelski, św. Marcin 13. p6318

Meble
sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyścielane po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Leśniewicz - Poznań
św. Marcin 74, telefon 11-89. 10-420

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: St. Witkowski, Dąbrowskiego nr 49, od 9—17. 41050

Pianino okazyjnie. Poznań, Zygmunta Augusta 3, m. 3. 10-469

Wielki wybór parcel korzystnie sprzeda Metelski, św. Marcin nr 13. p6317

Zabawki — Wytwórnia Bobo, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 10-441

Młyńskie maszyny, wszelkiego rodzaju silniki ssącogazowe ropne, lokomobile dostarcza na całą Polskę. — Budowa młynów. Wrocław, św. Wincentego 25, tel. 35-80 (obok dworca Odra). 10-442

Wielkopolska Hurtownia Galanterii, towarów krótkich, Poznań, Stary Rynek 80/82. 10-429

Kafle
w różnych kolorach, piece przenośne i klapki do dachówek poleca
Henryk Marciniak
Materiały Budowlane
Poznań, ul. Kraszewskiego 10, tel. 47-95 nr 41011

Futro karakułowe sprzedam okazyjnie. Wyspiańskiego 18 m 9. 41178

Maszyny i narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca i zakupuje Dom Handlowy Okazja, Grobla 1b. 10-422

Motocykl BMW 600 cm³, z tylnym resorowaniem, jak nowy, sprzedam. Motor, Dąbrowskiego 5. p6301

PIECZĘCIE
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
Tel. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 12
10-499

Aparaty, lampy radiowe, wzmacniacze, płyty gramofonowe, adaptery, akumulatory, anodówki, przybory elektrotechniczne, poleca, kupuje Kontakt, Szkolna 13, tel. 10-01. 10-482

Oleje jadalne i techniczne poleca Olejarnia Pobiedziska — Jan Skrzetuski. p6315

Sprzedam płaszcz duży damski z kołnierzem silowym. Zgłoszenia: Hetmańska 3, m. 2. 41046

Dom piętrowy ogrodem Krotoszynie, 1 350 000, dom nowy, 5 ubikacyj, przy Środzie — 400 000. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 10-450

Jagielnik kompletny z odsiewnikiem, mieszarkę do mąki, nowe, okazyjnie sprzedam. Rogaski, Września, Szosa Poznańska 15. 10-463

Parcela przemysłowa, 6050 m Grudzieniec, tanio. Wielki wybór parcel budowlanych. „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. p6326

Willa komfortowa wolnym mieszkaniem przy Operze. Willa 2-mieszkaniowa Ostroroga — 2 000 000, sprzeda Metelski św. Marcin 13 p6316

Spryskiwacz do drzew owocowych, 2 osie patentowe sprzeda zakład Ślusarski Lorka, Poznań, Dębiecka 17. Przyjmuje wszelkie reperacje. 40808

Autko, wózek dziecięcy, nowy, okazyjnie sprzedam. Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p6146

Sprzedam radio „Eres", super, 3-zakresowy, 7-obwodowy. — Graniczna 12, m. 6. 41024

Cegłę dobrą z rozbiórki korzystnie sprzedam. Ul. Strzelecka nr 6. 40832

Szwecja
Zlecenia dot. eksportu i importu Polska — Szwecja i vice-versa przyjmuje:
Tage Persson-Hörwing
Poznań, Przemysłowa 31. nr 41109

Fortepiany, pianina markowe najkorzystniej u fachowca. — Drygas, Skarbowa 15. p6314

Pianino pierwszorzędne sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 40741

Wilk rasowy roczny na sprzedaż. Puszczykowo. Słoneczna nr 20. 41025

Lustro, 55×155, maszyna do prania. Przemysłowa 57, m. 4 41028.

Samochody osobowe
D. K. W. Citroen —
Hansa — Opel Olympia — Ford cięż. 3 ton — sprzeda — Brzeskiauto, Jak. Wujka 8, tel. 25-42. f131

Opony 725×20 i 750×20 sprzedam. Fabryczna 37, m. 21. 41029

Stół kuchenny nowy — tanio sprzedam. Pogodna 46, m. 1. 41031

Sypialnię w dobr. stanie sprzedam. Mateckiego 28, m. 25. 41035

Karakuły, średnia figura, tanio. Jackowskiego 35, m. 18. 41062

Rower męski dobrym stanie oraz króliki (angory) sprzedam. Prądzyńskiego 13, m. 8. 41065

Świece samochodowe
wszelkich typów fabrykatów poleca w dużym wyborze
CENTRUM KAMIŃSKI, Poznań, Daszyńskiego 17. Skup starych świec 14 mm i uszczelek oraz regeneracja świec systemem Boscha. p6207

Lis srebrny, pelerynka niebieski, futro łapki breitschw. Ul. Wierzbicice 31a, m. 8. 40935

Dywany, materiały meblowe chodniki, worki, sienniki. Pertek, Kraszewskiego 17. 10-484

Maszyny biurowe. Warsztat naprawy. E. Wiśniewski, M. Focha 20, tel. 65-88. 10-481

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Kraszewskiego nr 19, tel. 66-74. p5570

Woski i parafinę stale kupuje lub zamienia na świece również kościelne. Kupujemy grubszy celofan. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. p5789

Dentystyczne artykuły kupuje sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. u5303

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-51. f6312

Meble używane kupuję. Skład Mebli, Rapp, Walki Młodych 6. c3529

Konie na rzeź kupuję. Wypadki odbiór samochodem. Zgł.: Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. c3418

Kamienicę, willę, dom (nawet wypalone) parcelę, gospodarstwo, natychmiast kupi. Cena obojętna. Firma „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 40257

Płyty gramofonowe używane (dom) kupuje Radiomechanika, Poznań, Św. Marcin 25. p6114

Maszyny do pisania, liczenia, arytmometry i powielacze — kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6189

Woski i wszystkie artykuły chemiczne „Słoń". Kantaka 7. p6186

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje Skład Dentystyczny, Pawlicki, Poznań, ul. Kraszewskiego 19 m. 8, tel. 66-74. p6135

Szafy biurowe biurka i stoliki
do maszyn do pisania kupimy.
„Czytelnik", Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój 2 41007

Mosiężny drut, blachę i odpadki kupuje fabryka, Mylna 16/18 40833

Beczki do kwaszenia kapusty zakupią Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu — Kraszewskiego 21/25. 10-409

Motor Fiat 1100 okręg. Poznański PNZ, Droga Dębińska 1b. 40953

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 10-426

Samochodowe części, łożyska akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, ul. Dąbrowskiego nr 89, tel. 20-14. 10-427

Samochód osobowy, mało używany, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-453.

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p6271

ŁOŻYSKA
kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki
w każdej ilości zakupi
CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH — Poznań, ul. Franc. Ratajczaka 15 (pod kinem „Apollo") 10-437

Zakupimy 25 ton jabłek przemysłowych
Oferty:
Państw. Fabryka Czekolady i Cukrów Nr 1 „GOPLANA" Poznań, Wawrzyńca 11
10-487

Zamiana

Stróżostwo, 2 pokoje kuchnią (Łazarz) zamienię na takie samo bez, za dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski nr 40971.

Maszyny
do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet połamane, jak również MOTORKI do maszyn
„MECHANIKA", Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu tel. 43-57. p6353

Trzypokojowe — odnowione, komfortowe mieszkanie w Toruniu zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 40999.

4 opony 500—560×16 zamieni na 450—500×18 Park Samochodowy PNZ, Okręg Poznański, Droga Dębińska 1b. 40952

Pieniądz

200—300 tys. (cichego wspólnika) poszukuje handel hurtowy w Poznaniu. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,604. p6320

Wolne lokale

Skład z urządzeniem przy ruchliwej ulicy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41039.

Skład śródmieściu, wyremontowany, zaraz wynajmę. Zgłoszenia: Mickiewicza 20, m. 4. 14—16. 40985

Mieszkanie
3 pok. komfort.
wynajmę
Ogrodową 11.
p 6293

Zakład krawiecki, nadający się również na inny, odstąpię. Gorzów, Pocztowa 42. 10-597

Skład śródmieściu, wielk. ca 6×12, nadający się na każdą branżę, za zwrotem kosztów remontu, do odstąpienia. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,556. p6279

Szuka lokalu

Poszukujemy pokoju umeblowanego, używaniem kuchni na przeciąg 2 mies. od 1 listopada. Spieszne oferty Głosie Wielkp. nr 40940.

Studentka, materialnie niezależna, poszukuje pokoju umeblowanego, pianinem. Cena obojętna. Zapłaci kilka miesięcy z góry. Łaskawe oferty kierować: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,588. p6307

Skład
w centrum względnie część składu poszukuję.
Remont zwrócę.
Oferty „PAR" Ratajczaka nr 7 pod „10,608". p. 6325

Pokoju dla 2 panów poszukuje zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 41005.

Poszukuję pokoju kuchnią wzgl. z używalnością za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 41042.

Student, lat 30, bardzo spokojny, materialnie niezależny, poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkop. nr 41045.

Zguby

Unieważniam zagubione prawo jazdy czerwone nr 2129, kartę ewidencyjną na ciągnik nr 57229, na nazwisko Kazimierz Szafrański, Mieczownica. 40909

Rożne

Filateliści! Poznańska Filatelia, najtańszym źródłem zakupu. Armii Czerwonej 2. p6191

Naprawy maszyn do liczenia, pisania oraz przeróbki uskutecznia fachowo i solidnie — „Mechanika" Poznań, 27-go Grudnia 20, tel. 43-57. p6232

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, bilanse, porady. — Biuro rachunkowości Szamarzewskiego 11, m. 7, tel. 63-12 40876

Pianina do ćwiczeń poszukuję, możliwe śródmieściu. Of. Głos Wlkp. nr 40986.

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje hafty, aplikacje, merežkę, okrętkę, dziurki, obciąganie guzików, plisowanie słoneczne, zwykłe i maszynowe. p6209

Śniegowce, kalosze, opony, dętki, wykonuje Wulkanizacja, M. Focha 47. 10-480

Filateliści! Bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca — Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, św. Marcin 18, I ptr. p6273

Biuro księgowości i przepisywania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33, prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, sporządza bilanse, obliczenia podatków, przepisuje na maszynie listy, podania i prace dyplomowe. 10-423

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją Nr A. C. II. 7/55/47 z dnia 11 września 1947 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Juliana Żydka, zamieszkałego w Nowym Tomyślu, na Żytyński. 10-491

Matrymonialne

Kawaler, lat 25, przystojny, zapozna panienkę do lat 23. Cel matrymonialny Oferty Głos Wielkopolski nr 10-479.

Panna, lat 25, córka właśc. gospodarstwa, z braku znajomości, poszukuje w celu matrym. urzędnika lub rzemieślnika. — Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,497. p6243

Kawaler, lat 38, kierownicze stanowisko, własne mieszkanie, blisko miasta, pozna panią miłą, gospodarna do lat 30. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią za zwrotem do Głosu Wlkp. nr 41085.

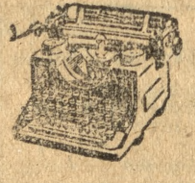

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
10-53

Program audycyj radiowych na poniedziałek 20. 10.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 7.00 Wiadomości; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Rady prakt. dla słuchaczek; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Płyty; 12.20 Reportaż pt. „Społeczeństwo poznańskie buduje największą w Polsce szkołę powszechną; 12.30 Muzyka rozrywkowa; 13.15 Przerwa; 15.00 Not. giełd.; 15.05 Koncert solistów; 15.45 Muzyka; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dziennik; 16.35 Aud. dla dzieci; 16.45 „W walce o zdrowie"; 16.50 Rezerwa; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.15 Muzyka lekka; 18.00 Radiowy Uniw. Lud.; 18.15 Nadprogram; 18.25 „Na fali PZZ"; 18.35 Koncert życzeń; 19.00 Aud. dla Świata pracy; 19.10 Aud. dla wsi; 19.30 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.50 Pogad. sport. z W-wy; 21.00 Muzyka; 21.45 Aud. Biura Studiów; 22.00 Muzyka; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Z ostat. chwili; 24.00 Hymn.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny Jan Zaglerski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1[illegible] Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70.
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31.
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.
Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—32577

SPRZEDAMY
1 samochód osobowy
„SKODA"
1 trójkołowiec
„TEMPO"
Wozy do obejrzenia w fabryce od godziny 8-mej do 15-tej
Oferty nadesłać do
Lubońskiej Fabryki Drożdży
Luboń k. Poznania
10-410